

"Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: W miejscu, Na prowincji, W Państwie Niemieckim, Do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów. Rows for rocznic, półrocznic, kwartalic, miesięcznic.

Pajedyzozy numer kasztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct. — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Płona, ul. Karola Ludwika 9, da szabyla po 8 ct.

Listy z pieniędzmi i prekaszy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadawca franco do Administracji "Nowej Reformy" w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów ni frankowanych nie przyjmuje się.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13. Telefon Nr. 41.

NOWA

REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracja Nowej Reformy i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracja Nowej Reformy. — Magazyni nowości F. A. Grigara i Główna trafikarna w Ryńku (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Smidowicza i S. W. Niemojowski w Sukiennicach, J. Bajera przy ulicy Grodzkiej, Krosznerowa Rynek 1. 10. Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników. We Lwowie Ludwik Płoh, ul. Karola Ludwika 11. — W Tarnowie Józef Piss. — W Przemysku Heszelski. — W Jarosławiu Krzyżanowski. — W Wiedniu pp. Hasenstin & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelt, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmidt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danenberg. — W Paryżu Société Mutuelle de Publication A. Lorette, directeur Rue Casimir, 61. Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracja za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadciagnię po 30 centów od wiersza za każdy raz. — Nekrologia po 15 ct. od wiersza. — Głosy publiczne po 30 ct. od wiersza. — Załączniki do Nowej Reformy (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy, a 50 ct. od 100 egzemplarzy miejscowych prenumerat. Należność uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym.

Niezależność sędziego.

IV.

Staly rozdział referatów, przenoszenie z jednego oddziału do drugiego, udzielanie urlopów, oraz udzielanie upomnień i nagán, należąc powinno w sądach kolegialnych nie do prezidenta, a'e do ogółu sędziów, którzy o kwestyach tych powinni rozstrzygać na pełnym posiedzeniu. Sprawy te, o ile dotyczą sądów powiatowych, załatwiałoby kolegium sądu apelacyjnego, a płatne komisya, o ile ich rozdział nie wypływa z podziału referatów, powinny przypadać kolejno tak, aby na każdego sędziego i urzędnika koncepcyjnego przypadała w roku równa ich liczba. Przy nominacji adjuktka rzeczywistym sędzią, wydanie opinii o wszystkich kandydatkach powinno należeć również do kolegium trybunału pierwszej instancyi. Na podstawie tych opinii sędziowie drugiej instancyi układali by na pełnym posiedzeniu terno, które powinno obowiązywać ministerstwo bezwarunkowo. Przy powołaniu sędziego do trybunału drugiej instancyi kolegium trybunału pierwszej instancyi, a przy powołaniu do najwyższego trybunału plenum sędziów apelacyjnych wydałoby by opinię o wszystkich kandydatkach. W pierwszym wypadku trybunał apelacyjny a w drugim sąd najwyższy układali terno, które również bezwarunkowo obowiązywałoby ministerstwo. W ten sam sposób należałoby postępować przy nominacji prezydentów przy sądach kolegialnych wszystkich trzech instancyi. Wreszcie przeniesienie z sądu powiatowego do sądu okręgowego i z tego sądu do sądu krajowego powinno należeć wyłącznie do uchwały trybunału apelacyjnego, powziętej na posiedzeniu wszystkich sędziów tego trybunału, na podstawie opinii, wydanej przez kolegium odnośnego sądu okręgowego lub krajowego. Wogóle wszelkie sprawy osobiste sędziów i urzędników koncepcyjnych, oraz przyjmowanie praktykantów powinno być załatwianem na posiedzeniach wszystkich samosiednich sędziów przy sądach kolegialnych i to w miarę ważności tych spraw w sądach pierwszej, drugiej lub trzeciej instancyi. Referat w tych sprawach powinien spoczywać w ręku jednego z sędziów, a przy ważniejszych sprawach, oprócz referenta, opinię swoją przedstawiałby także drugi sędzia, jako korreferent. Zarówno referent, jak korreferent i ich zastępców wybierałoby odnośne kolegium sędziowskie co roku. Prezydent w tych sprawach miałby tyle tylko udziału, że przewodniczyłby na posiedzeniach i dyrymowałby w razie równości głosów.

Władza dyscyplinarna, o ile nie rozchodzi się o udzielenie zapomnienia lub nagany, powinna nadal spoczywać w odrębnych senatach przy trybunałach apelacyjnych i przy najwyższym sądzie. Skład tych senatów nie może jednak zależeć od prezidenta. Członków tego senatu wybierałoby co roku kolegia odnośnych trybunałów na pełnym posiedzeniu i w tajemnicy głosowaniu. Funkcye oskarżyciela przy tych senatach powinny również wykonywać nie reprezentant prokuratury rządowej, ale sędzią należący do odnośnego trybunału i wybierany co roku w ten sam sposób, jak członkowie senatu dyscyplinarnego. Obwinieni powinni mieć nadal prawo używania obrońcy. Prezydent sądu i tu przewodniczyłby tylko, lecz nie powinien mieć prawa dyrymowania. W razie równości głosów musi rozstrzygać zapatrywanie korzystniejsze dla obwinionego.

W ten sposób wszystkie sprawy osobiste sędziów i urzędników koncepcyjnych nie spoczywałyby w ręku jednostki, ale w ręku grona kole-

gów, a lubo i przy takim urządzeniu nie podobna w zupełności zapobiedz niebezpieczeństwu stronnictwa traktowania rzeczy. Jest ono stokroć mniejszem, niż przy dzisiejszym systemie, przy którym sprawy te spoczywają niemal wyłącznie w ręku prezydenta. Przy kolegialnem załatwianiu spraw osobistych sędzią i urzędnik koncepcyjny nie potrzebowałby się oglądać na zdanie jednostki i miałby gwarancję, że jego dobra sprawa zwycięży, że większość kolegium uzna jego pracę, zdolności i doświadczenie i nie będzie się kierować względami osobistymi, a tem mniej względami politycznymi.

Ułatwienie przeniesienia się z sądownictwa do advokatury lub notaryatu bez zagradzania sobie możliwości powrotu miałyby nie małą doniosłość zwłaszcza dla urzędników koncepcyjnych przy sądzie. Korzystaliby oni z tej możliwości w chwilach, w których bez ich winy widoki na przyszłość przedstawiałyby się w sądownictwie niekorzystnie. Świadomość, że przez przeniesienie do innej gałęzi zawodu prawniczego może polepszyć byt swój, nadawałaby urzędnikowi swobodę i odporność wobec przykrości, z jakimi może się spotykać. Powoływanie advokatów lub notaryuszów do sądownictwa przyniosłoby natomiast nie małą korzyść dla samego sądownictwa. Pozwalałoby bowiem odświeżać siły ludźmi przyzwyczajonymi do niezawisłości, a odznaczającymi się wiedzą i doświadczeniem. Należałoby zatem we wszystkich trzech gałęziach wyrównać warunki kwalifikacyi i postanowić, że lata, spędzone w advokaturze lub notaryacie, mają być wliczane do lat służby sądowej. Natomiast prokuratura rządowa powinna z powodów, które przytoczyliśmy w jednym z poprzednich artykułów, tworzyć osobne zupełnie ciało, a przejsie z prokuratury do sądownictwa powinno być wprost wykluczeniem. Niech urzędnicy prokuratury w tej gałęzi znajdą odpowiedni awans i dostateczne utrzymanie, ale niech nie wnoszą do sądownictwa tej jednostronności i przyzwyczajenia, które są naturalnym wynikiem ich zawodu.

Jednym z najważniejszych postulatów jest w końcu polepszenie bytu materialnego sędziów i urzędników koncepcyjnych w sądownictwie. Zapewnienie bytu materialnego nie jest wprawdzie ani jednym, ani najważniejszym warunkiem niezależności, ale ciągła troska o jutro przynębia łamie energię i wolę, a możliwość polepszenia losu jest niewątpliwie silną pociągą. Od uregulowania i podwyższenia płac zależy nie tylko niezawisłość sędziów i urzędników koncepcyjnych, ale również wydajność ich pracy i odporność wobec pokus, które w sądownictwie starają się wprowadzić korrupcye. Uregulowanie i podwyższenie płac musi jednak być rzeczywistym i odpowiadać istniejącemu stosunkom, jeżeli ma ziszczyć te wszystkie nadzieje, jakie z niem łączymy.

Przedewszystkiem należy raz na zawsze zerwać z instytucją bezpłatnych praktykantów i urzędników choćby najniższego szczebla. Prawnik który ukończył studia i złożył egzamina, wstępując do praktyki sądowej, powinien natychmiast w chwili rozpoczęcia swoich czynności otrzymać adrium i pobierać je do chwili, w której otrzyma posadę urzędnika koncepcyjnego. Wyjątek uczynić można tylko dla kandydatów adwokackich lub notaryalnych, którzy jako nadliczbowi odbywają praktykę, wskutek wyższego oświadczenia że nie myślą pozostać w sądzie.

Adiuta te powinny dla młodszych praktykantów wynosić najmniej 600 złr., a starsi praktykanci powinni pobierać 900 złr rocznie, takich bowiem sum wymaga dzisiaj nawet skromne utrzymanie kawalera. Wszak państwo wymiaru sprawiedliwości nie sprawuje bezpłatnie, choć

należy to do najważniejszych i najświętszych obowiązków, jakie ono ma spełniać wobec społeczeństwa, dającogó więc ma korzystać z pracy jednostek, które w tej pracy szukają utrzymania dla siebie?

Oprócz dodatków na mieszkanie powinna płaca urzędników koncepcyjnych wynosić najmniej 1.500 złr., a płaca samodzielnych sędziów najmniej 3.600 złr. Płaca ta powinna wzrastać sama przez się bez osobnych podań i nominacyi w miarę lat służby. Taka dopiero płaca odpowiadałaby obecnym stosunkom, ważności stanowiska i odpowiedzialności sędziów, a podwyższanie się płacy w miarę lat służby zapewniałoby polepszenie bytu, bez oglądania się na względy przełożonych i protekcyjne.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Genewa, 15 sierpnia.

Pewne stronnictwo, klika, czy koterva, zrobiła z instytucji, zwanej Skarbem Narodowym, postrach na wroble. „Skarb narodowy! — wołał w swoim czasie nieboszczyk Popiel — strzeście się go! — on nas do zuby poprawiać będzie.“ „Nas“ — to niby Polskę, pojęta nie tak jak się ona pojmować powinna przez Polaków rzetelnych, zapatryujących się na sprawę polską z tego punktu, z jakiego się na nią zapatrywali Pułaski, Rejtan, Poniatowski (Józefowie), Kościuszkowie i im podobni. „warchol“! Inaczej pojmowali ją warcholowi, inaczej Targowiczanie. Spadkobierstwo pojmowania takiego i takiego, przechodząc z pokolenia na pokolenie, stało się osiłą okolo której obraca się cała porobiorowa historia Polski. Powstania, legiony, spiskowe działania świadczą więcej, aniżeli dostatecznie, po czyjej narod stał stronie: po tych, co się bronili, czy też po tych, co kapitulowali? Stan ten trwa do momentu obecnego — w momencie obecnym korona, oba wszystkie osobow, służący mogących do utrzymania i podnoszenia w narodzie ducha obca zakładania stowarzyszeń, mających na celu zerwanie wśród warstw społecznych oświaty i dobrobytu, jakoteż urabiania sił fizycznych, zwróciła uwagę na jeden środek takiego braku poprzednio dotkliwie uczuwać się dawano: na pieniądze. Nie ma zdaje się, potrzeby dowodzić, jaką rolę odgrywały pieniądze w obrocie każdej, chociażby jak najspawiedliwszej sprawy. Nie może się bez nich obejść i sprawa polska — i dla niej to, dla zapewnienia jej środków obronczych, dla niedopuszczenia przedawnienia i zogniskowania wszystkich sposobów obrony w jednym, wspólnym, a ogólnym i wszelakie usiłowania obejmującym celu, którego wyrazem jest Ojczyzna, założonym został; Skarb Narodowy.

Jak Skarb Narodowy się założył, jakie koleje przechodził i jak się ostatecznie ukonstytuował, są to rzeczy powszechnie wiadome. Nadmienię więc tylko, że fundusz skarbowy, którego wysokość przechodzi już cyfrę pięćdziesięciu tysięcy franków (50 402,22 fr. w dniu 31 lipca 1894 r.), znalazł pewne i bezpieczne schronienie w Muzeum polskiem w Rapperswylu i, że zawiadownictwo funduszami spoczywa w rękach raz na zawsze wybranej i przez kooptowanie uzupełniającej się komisji nadzorczej. Znanym jest skład owej. Funkcyjuje ona trzech już rok i w roku każdym, w miesiącu sierpniu, zgromadza się celem skontrolowania, wespół z kontrolerami, do składu tej nie należącymi, depozytu, tudzież po-

wzięcia uchwał w kwestyach, odnoszących się do dobra i rozwoju skarbu. Zjazd miał miejsce i w r. b. i o nim to podanie kilku do publicznej wiadomości uważam za potrzebne.

Pomijam parę kwestyi, dotyczących się spraw porządkowych, przystępuję wprost ad medium rem, mianowicie do uchwał wychodzących poza zakres rozporządzalności fundusami, których nie wykonalność, póki nie dojdą do wysokości 100 tysięcy franków, zastrzega ustawa. Poza tem kwestya ważna, agituująca się w momencie obecnym żywo wśród wychodzących polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, jest złączenie fundusów skarbowych, pozostających pod opieką związków i stowarzyszeń tak w Ameryce, jak w Europie. W tym względzie Związek narodowy w Ameryce poszedł najdalej w tonie bo w swoim swoim założył Towarzystwo pod nazwą: „Skarb Narodowy Polski w Rapperswylu, Oddział Północno-Amerykański, pozostający pod kontrolą Związku Narodowego Polskiego“ i postanowił co miesiąc zgromadzone kwoty do depozytu rapperswylskiego przysłać. W moc tego postanowienia przysłał już fr. 912. Fakt ten, zakomunikowany komisji nadz. przez przewodniczącego, wywołał z jej strony uchwałę, orzekającą wyrażenie braciom za oceanem uznania w wystosowanej do nich odezwie, a zarazem spowodował zaproszenie na jedno z posiedzeń ob. E. J. Jerzmanowskiego, prezesa niedawno założonego w Ameryce Ligi polskiej, celem porozumienia się z nim we względzie zjednoczenia fundusów skarbowych. Porozumiewanie się ten sprawdziło rezultatem, że ob. E. J. Jerzmanowski przyjął ofiarowaną mu przez komisję nadzorczą nominację na komisarza organizacji Skarbu narodowego w Ameryce, obowiązanego działać w duchu połączenia skarbow w Rapperswylu. Z tego wniosku można, że rozwój dalszy instytucji, przeznaczony szczególnie i wyłącznie na czynną sprawę polskiej obrony na dobrej znajduje się drodze. Dotychczasowy fundusz skarbowy jest szczerpły; jeżeli — czego się wkrótce spodziewać należy? — dojdzie wysokości 100 000 fr. to za te tysiące wojny Rosyi wydać nie będzie można. Ale: primo, nie o wydawanie wojen chodzi, secundo — jakież miliony ze szczerpłutek nie wyszły fundusików?.. We względzie tym rzecz cała polega przedewszystkiem na wytrwałości, następnie na nieprzysiężaniu wagi do nawoływań wsteczników i strachajłów, wreszcie na rozsądnej oględności powołanej w niedalekim czasie do czynności bardzo ważnych komisji nadzorczej, złożonej z wypróbowanych demokratów i zabezpieczonej na przyszłość co do kompletu swego przez przybranie dwóch członków zastępców: w roku przeszłym dr. Obryckiego z Paryża, w roku bieżącym dr. Ernesta Adama z Krakowa.

Górnictwo na powszechnej wystawie krajowej

(Dokończenie).

III.

Kilka zaledwie firm i obiektów nazwalimy w dziale górnictwym, — dwadzieścia kilka w dziale nafty i wosku ziemnego, a w dziale kamieniarskim mamy ich prawie 100, okazów najmniej 500. Ale czy porównywać je można? Różnica przedmiotów tak wielka, że istotnie innej miary trzeba do ich ocenienia i innej metody w opisie. Dział ten obejmuje przedmioty produkcyi mineralnej, a więc użyteczne skały i kamienie: użyteczne

w architekturze i inżynierii jako budulec, wapno gips lub cement, — piasek i bruk, w technice jako kamień ciosowy lub młyński, w garniarstwie jako glina fajansowa, ogniotrwała, u kamieniarza jako materiał ornamentyki. Zamiarem referenta sekcyi było zestawienie całości tych produktów w naszym kraju i starano się o nie dwoma drogami: przez przedsiębiorców kopalni i łomów tych przedmiotów i przez nadzorujące je organa c. k. władz politycznych, t. j. c. k. starostwa. — W odpowiedzi otrzymano też przedewszystkiem z 16 starostw Galicyi przesyłki trzystu kilkudziesięciu okazów kamieni, glin i piasków, które systematycznie ułożone, mogą dać zaczątek obrazu całości, i do 200 okazów od osób i przedsiębiorstw prywatnych, które lepszym się odznaczają wykonaniem i więcej użytkowanie już produktów niż sam ich zasób przedstawiający. Mamy więc dwa jako ułożony materiał surowy mineralnej produkcyi i próbę dwojakiego jego zestawienia. Ale jest i trzecia próba, nie mająca uwagi godna. Dwie wystawy: Wydziału krajowego we Lwowie, który przedstawił wzorowy mineralogiczno-petrograficzny zbiór powiatu lwowskiego w szafce, którą jako wzorową dla takich zbiorów zalecam, i włościańską z Nowotarskiego, który przedstawił bez różnicowania i metody produkt mineralne, w ich okolicy się znajdujące, a posiadające wartość użytkową. Z trzech więc pobudek złożono wystawę liczną, a różną całość, różnicą celów, dla jakich zbierano okazy, występuje tak jaskrawo, iż się mimowoli nasuwa nam myśl, czy zbiór surowy surowych mineralnych produktów, jakie stanowi nadesłany przez c. k. starostwo materiał, będzie kiedykolwiek tak opracowany, by dorównał okazom przedstawionym przez tych, co się umiejętnie użytkują, na p okazom, przedstawionym przez administrację dóbr krzeszowickich?

My się też nie zatrzymamy przy tej zbiorowej wystawie materiałów, zawartych w naszej ziemi, może przed końcem wystawy referent sekcyi lub historyk wystawy opracje ją tak, by całą korzyść, jaką zamierzano, przyniosła; może to uczyni dopiero dyrektor muzeum, tego wyższego zakładu naukowego, który zbiór otrzyma, dla sprawozdawcy z wystawy to przedmiot za obszerny. Przejdźmy do produktów już użytkowanych w kraju, choć ze świadomością że one tu nie reprezentują jego wszystkich zasobów.

Najobficiej jest reprezentowany kamień budulcowy; następnie jako jedna całość traktowany dział wapna gipsu, cementu i betonu, ale tu występuje na jaw trudność ocenienia tych okazów, których zewnętrzne własności nie odpowiadają składowi wewnętrznemu i utrudniają porównanie okazów między sobą, a materiałów wedle okazów. Od poprzednich wystaw krajowych znaczący postęp w dwóch kierunkach: wielki rozwój użycia cementu i robót betonowych w całym kraju i rozszerzenie produkcyi i wydoskonalenie wyrobów kamieniarskich Podola.

Co do pierwszego, wiele obiecujący materiał mamy widoczny, bo użyty na piękny most przetrzycony przez parów oddzielający wieżę wodną od wystawy; co do drugiego, nie mamy tu jeszcze sztuki, ale nie wchodząc w zakres kamieniarsstwa i rzeźby, spotykamy lepsze niż dawniej obrabowanie surowego materiału.

Wcale liczne mamy okazy kamieni przeznaczonych do metala, ale nie ma w tym dziale nowego, a tem mniej nadaje się on do studyów, że przemysł młynarski dąży do ich usunięcia; z większą przyjemnością zatrzymujemy się przed wystawą glin garniearskich, fajansowych i ogniotrwałych, bo one tu są przedstawione nie tylko jako materiał surowy, ale i w pięknych a racyo-

TAJNA MISYA.

Przez

H. GERARD.

Przetłumaczyła z angielskiego

A. D.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXVII.

Cytadela.

Romana przewieziono do Warszawy i osadzono w cytadeli; rzeczy i osobę jego poddano najściślejszej rewizyi. Nie zdołał się pożegnać ani z Halą, ani z Lubą, ale pozwolono mu zabrać walizę. Znał rosyjskie więzienia i wiedział, że może tygodnie upłyną, nim mu dadzą świeżą bieliznę.

W obecności dwóch urzędników rozebrano Romana, odebrano mu pieniądze, nawet drobne, i zegarek. Skarpetki przeglądano pod światło, a butów wypruto podszewkę, czy się nie znajdują papiery, lub pieniądze. Po bezowocnem szukaniu pozwolono mu się ubrać i zaprowadzono go do celi. Była to spora izba z ceglana podłoga i dwoma okratowanymi oknami, bardzo wysoko umieszczonemi; jedno z nich zasłonięto przegniłymi deskami. Zmrok zapadał, gdy Romana przysporządzono; tak było ciemno, że nie mógł rozróżnić otaczających go przedmiotów.

Nie było zresztą nic do widzenia. W jednym kącie stało niskie, żelazne łóżko, pokryte brudnym kocem, a w drugim połamany stołek i na tem kończyło się całe umeblowanie.

Słyszał, jak się klucz w zamku obrócił i cięż-

ka, żelazna zasuwka zapadła z zgrzytem; zrozumiał, że jest więźniem, odciętym od Biruty, Felicjana i przyjaciół.

Usiadł na sienniku i zamyślił się boleśnie. Gdzie teraz Biruta? Czy ją ostrzeżono w porę i czy zdołała ucieknąć? Albo czy też już i ona w ręku oprawców? Zamknięta w takiej samej jak on celi? Na samą myśl o tem porzywało go szaleństwo. O siebie nie dbał, żeby tylko ona była bezpieczna. Nie miano żadnych dowodów przeciw niemu, a on postanowił zaprzeczyć wszelkiemu obwinieniu. Wcześniej lub później muszą go uwolnić. Nie mogli trzymać pruskiego oficera w nieskończoność w więzieniu, zwłoka będzie ciężka, ale skutków złych się nie obawiał. W chwili gdy go aresztowano, żałował, że nie miał gotówki. Gdyby nie to, Felicjan nie byłby musiał jechać do miasta i opóźnienie nie byłoby nastąpiło. Roman byłby o trzy godziny wcześniej wyjechał i byłby się bez przeszkody dostał za granicę.

Możliwym to było, ale nie pewnym a gdy się lepiej zastanowił, pytał się sam siebie, czy ta zwłoka nie była opatrzościową? Gdyby go schwytano po wyjeździe ze Staro-Woli z papierami, cała sprawa byłaby wzięta daleko gorzej obrót dla niego i dla jego władcy. Co to za pociecha pomyśleć, że jego papiery spoczywają bezpiecznie pod pieczęcią Pawła i Wrginii! Co to za szczęście, że pomyślał o tej kryjówce! Jeśli tylko Birucie się powiodło, to jeszcze nie było straconem. Mogłoby być daleko gorzej.

Tymczasem zupełnie się ściemniło. Zdawało mu się, że o nim zupełnie zapomniano, nikt nie pomyślał nawet o przyniesieniu światła. Tylko odgłos kroków żołnierza na straży dawał się słyszeć to bliżej, to dalej.

W końcu, po długim czekaniu, rozległy się inne kroki, z trzaskiem i zgrzytem odsunęto zasuwę.

Wszedł żołnierz z małą olejną lampką, zawiesił ją nad drzwiami i wyszedł; wkrótce powrócił z wiecierzą dla więźnia i postawił ją w braku stołu na potamanem krześle. Był to kawałek czarnego chleba, a na miseczce trochę kaszy z tłustością, od której zdaleka zalatywała niemila woń.

Roman próbował jeść, ale strawa była tak obrzydliwa, że mimo głodu nie mógł jej przełknąć. Spytał się żołnierza, czy nie mógłby mu dać co innego; odpowiedział, że chociaż to jest przeciw rozkazom, to mu da, jeśli mu dobrze zapłaci. Roman nie miał pieniędzy, bo mu wszystko odebrano, musiał więc poprzestać na kawałku czarnego chleba, który, choć czerstwy i wakułakowaty, ale przecczył zaspokoił go.

Ospaniu na sienniku, wypchanym przegniłą słomą, nie było mowy; koc był brudny, przesieciardło jeszcze brudniejsze, a wszystkie razem roziło się od pech. Racił koe do kąta, ale i tak się nie pozbyl uprzykzonego robactwa. Całą noc chodził po celi.

Nareszcie nastął pożydany świt; teraz dopiero zobaczył, jak ponura była jego celi. Przedpołudniem zawołano go do komendanta cytadeli. Był to mężczyzna niskiego wzrostu, a twarz miał mocno oszepecona osp.

Kazał mu opowiedzieć, jakim sposobem on, pruski oficer, przesiadywał tak długo w Staro-Woli.

Roman odpowiedział że chociaż z zawodu jest pruskim oficerem, to z urodzenia jest Polakiem i jako taki ma prawo odwiedzać swoich krewnych. Przyjechał do Staro-Woli dla wypoczynku

i na świeże powietrze, żeby podreperować zdrowie nadwątłone pracą. On ze swej strony żąda, żeby mu powiedziano, jakim prawem go uwięziono i o co go oskarżają?

— O szpiegowanie naszych stosunków wojskowych.

Roman wzruszył ramionami

— Proszę o dowody — rzekł krótko.

Komendant zmieształ się trochę, bo właśnie brak dowodów był najgorszym w całej sprawie. Był przekonany, że Roman jest szpiegiem, nie mógł być czem innym. Ale nie było na to żadnego dowodu. Walizę przyszukano i nie znaleziono nawet najmniejszego świstka papieru.

Poczęto go badać; jedynym skutkiem było to, że komendant wpadał w szalony gniew. Roman postępował bardzo logicznie. Jako pruski oficer nie mógł zdradzić swego rządu. Honor mu nakazywał zaprzeczać każdemu oskarżeniu. Tak też zrobił, ostatecznie odprowadzono go do celi.

W ciągu dnia oddano mu walizę; ucieszył się niewymownie że po tak spędzonej nocy mógł zmienić bieliznę i dostać mydło i brzytwy.

Roman był pewny, że Felicjan za kilka godzin przyjedzie. Wiedział, że na wiadomość o jego uwięzieniu pospieszy do Warszawy, żeby mu wyjednać wszelkie możliwe ułatwienia. Ale długi, gorący dzień lipcowy mijał a Felicjana nie było.

Następnego dnia Roman prosił o pióro i papier, żeby napisać do brata. Felicjana znano i poważano w całym powiecie i chociaż nie mógł uwolnić Romana, to przecież przez swoje wpływy mógł znacznie złagodzić jego uwięzienie.

Odmówiono mu, a Felicjan nie dał znaku przez dwa następne dni. Roman nie mógł tego pojąć. Już go zaczął obwiniać o samolubstwo,

ale po krótkim namyśle odrzucił tę niegodną myśl. Felicjan nigdy nie był samolubnym. Może przyjechał do Warszawy, ale mu odmówiono wstępu do więzienia, to było najprawdopodobniejstem rozwiązaniem zagadki.

Dnie wlokły się powoli w niepewności i cierpieniu. Po każdym ciężkim dniu następowała jeszcze cięższa noc, pełna wzywów więziennych i robactwa. Nie same były go trapiły, ogromne pajaki spadały z pocegniętych belek, a stonogi wyłaziły ze wszystkich szpar; szcury odwiedzały go także i spożywały reszty jada.

Skutkiem porpnego nalegania udało się Romanowi dostać świeże prześcieradło, a jeden z wexłów, który mu się udało sprzedać za trzecią część wartości, umożliwił lepsze pożywienie. Pozwolono mu dwa razy dziennie wychodzić na pół godziny, na małe podwórze więzienne, otoczone dookoła murem, w którym gdzieśgdy widniało zakratowane okno. Spacerować to odbywał pod strażą dwóch uzbrojonych kozaków. Daremnie jednak prosił o gazetę lub książkę, żeby sobie skrócić długie godziny, które spędzał na smutnem rozmyślanu.

Przedewszystkiem go kilka razy, ale skutek był zawsze ten sam, koczylony się podrażnieniem obu stron. Każdym razem Roman odwoływał się, że nie mają prawa więzić pruskiego poddanego i każdymi razem dowiadywał się, że uwolnienie jego zależy od tego aż przeprowadzone zostaną rokowania między Berlinem i Petersburgiem. Komendant nie mógł działać samowolnie, musiał czekać rozkazów z góry.

(C. d. n.)

nalnych wystawach (hrabstwo tenczyńskie pawilon Potockich); nie tracimy też nadziei, że ich zbiór cały ujrzymy na wystawie krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej (pawilon Wydziału krajowego), której okazy materiałów surowych i okazy pobiałek, polew, emalii i barwików, dadzą dowód, jak wiele może zrobić usilna nauka, a w tym dziale praca. Znalizmy oddawna gliny z Olejowa, Alwerni i Groja; pragniemy mapy wskazującej okolice nowe, gdzie podobną glinę użytkować już potrafiliśmy.

Jeśli od wystawy surowych produktów mineralnych przejdziemy do fabrykatów, to w tej grupie znajdziemy kilka wystaw rzemieślniczych, wystawę olóków Stanisława Majewskiego z Warszawy z bryłami grafitu i drzewa cedrowego, używanego do tego wyrobu. Ale studiowanie przemysłu mineralnego kazałoby nam wejść na pole keramiki i architektury, do sekcji, które zastrzegły sobie autonomię w wystawie i w ocenieniu! *Ne sutor ultra crepidam.* S.

Przegląd polityczny.

Kraków, 18 sierpnia.

Z Warszawy donoszą do *Dzien. Pozn.* pod datą 15 b. m.:

„Onegdaj opuściła nasze miasto część osób, skazanych za manifestację z dnia 17 kwietnia r. b. na drodze administracyjnej na kilkoletnie przesiedlenie do odleglejszych guberni Rosji. Pomiedzy nimi wychylała do gubernii kurskiej znana literatka p. Cecylia Walewska. Książka u polski, że z okazji zaślubin następcy tronu na stąpi ułaskawienie wszystkich osób, które brały udział w manifestacji przed domem Kilińskiego.

Z powodu rocznicy urodzin cesarza zgromadzili się w Wiedniu wszyscy ministrowie austriaccy. Dziś ma się odbyć Rada ministrów, na której omawiana będzie sprawa stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy. W dniu 12 września b. r. upływa rok od ogłoszenia wyjątkowych rozporządzeń. Zawieszenie sądów przysięgłych i zaprowadzenie sądów wyjątkowych traci zatem z tym dniem moc obowiązującą i nie może być ponownie przez wydanie nowego ministerialnego rozporządzenia. Ministerstwo ma zatem postanowić, czy zawieszenie praw obywatelskich ma trwać dalej, pomimo powrotu sądów przysięgłych.

W sprawie utworzenia słowieskiego gimnazjum w Kranj wyjaśnia urzędowa *Lai-bacher Ztg.*, że w wyższym gimnazjum, a w klasie 5 do 8 językiem wykładowym ma być język niemiecki. W ten sposób równoprawienie narodowości nie wiele zyska i sprowadzić się należy, że do czasu otwarcia piątej klasy zwycięży zdrowe zapatrywanie, iż w całym gimnazjum powinien wykładowym być tylko język słowieski.

Dr. Ebenhoch, przywódca austriackich klerykałów, skorzystał za zgromadzenia towarzysza ludowego w Schwandenstadt, aby określił stanowisko swego stronnictwa do liberalów niemieckich. Liberalizm, według zdania mowy, nie posiada już dawnej siły, a natomiast o wiele niebezpieczniejszy stał się socjalizm. Ponieważ socjalizm nie jest, według słów pewnego uczonego Jezuitę, niczem innym, jak liberalizmem czwartego stanu, przeto p. Ebenhoch zapowiada, że stronnictwo katolicko-konserwatywne będzie zwalczać liberalizm, ponieważ przez to zwalcza socjalizm. Ta walka obejmuje dwa obowiązki: zwalczanie liberalizmu poza parlamentem i zapobieganie panowaniu liberalizmu w parlamencie. O ile łatwiej jest pierwsze zadanie, o tyle trudnym jest wykonanie drugiego obowiązku, ponieważ stronnictwo liberalne jest więcej niż o 100% silniejsze w parlamencie od stronnictwa mowy. Koalicyi wymyśla się bardzo, a mimo to jest ona jedną kombinacją możliwą na teraz. Ebenhoch pomieślał tu rzeczywisty i rzetelny liberalizm z liberalizmem centralistów niemieckich. Idei wolności i równości nie zwycięży p. Ebenhoch ze swoimi towarzyszami ani w parlamencie, ani poza nim. Natomiast walka ze stronnictwem parlamentarnem w Austrii, które się mieni liberalnym, nie byłaby tak trudną, potrzeba z niego tylko zdebrać fałszywą maskę, którą przybiera. Również błędem jest identyfikowanie liberalizmu z socjalizmem. Niewątpliwie tkwi w socjalizmie pierwiastek liberalnych zasad. Mimo to pomiędzy

liberalizmem a socjalizmem istnieją zasadnicze i znaczne różnice i za zboczenia socjalizmu nie można czynić odpowiedzialnym liberalizm tak jak za nie odpowiadają nie może chrześcijaństwo, pomimo że zawiera w sobie pewne zasady, które weszły w skład socjalistycznych teorii.

Z Niemiec. *Anarchiści. Nowe stronnictwo. Zapowiedź rozruchów w Westfalii.*

W Berlinie aresztowano czterdziestu anarchistów, między nimi jedną kobietę. Wszyscy oni mają być zwolennikami „propagandy czynu”, — więc nader niebezpiecznymi. Policja kazała ich ofotografować. Pięciu wypuszczono na wolność. Anarchista Schewe, który przed tygodniem — jak wiadomo — strzelał na ulicy do policjantów berlińskich, miał w tym najwęższym ruchu anarchistycznym wybitną odgrywać rolę.

Nowe stronnictwo „środkowe” założone zostało niedawno w Wirtembergii. Jest ono jednym z objawów nie od dziś istniejącej reakcji państw południowo-niemieckich wobec centralnego rządu Rzeszy. Tym samym pobudkom zawdzięczało powstanie swoje znane „południowo-niemieckie stronnictwo ludowe”.

Program nowego stronnictwa, przed miesiącem jeszcze złożony w Ulm, a obecnie dopiero ogłoszony, zawiera daleko idące żądania demokratyczne i staje wrogo do stronnictwa „ludowego”. Szczególny nacisk położono na „stosunek kraju do Rzeszy, odpowiedzialność ministrów za zachowanie się rządu w Radzie związkowej, na reformę wojskowej procedury karnej i t. p.” — Zastępują również na uwagę postulaty nowego stronnictwa co do podatków i ustroju krajowego. Pod względem wyznaniowym program ten jest wybitnie katolickim. Postępowa część prasy niemieckiej upatruje w nim zapowiedź nowej walki wyznaniowej.

Wypracowany przez niemiecką radę rolniczą projekt prawa o uregulowaniu pracy na wsi znalazł uznanie u rolników bawarskich. Jak donosi *Magd. Ztg.*, postanowił centralny komitet rolniczy wystosować do bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę, aby w Radzie związkowej oświadczyć się przeciw nowemu prawu i rozporządziło obowiązkowe zaprowadzenie książek służbowych.

W westfalskich kopalniach węgla zanosi się na nowe rozruchy. *Berl. Tagebl.* dowiaduje się od „zupelnie wiarogodnej i o tamtejszymi stosunkami dobrze obeznanej osoby”, że górnicy zamierzają w kampanii zimowej zmusić pracodawców do podwyższenia płacy, a w razie odmowy zastępkowej.

Niemcy przeciw ustawom bismarkowskim.

W odpowiedzi na wycieczki organu Bismarka dziennika *Hamburger Nachrichten*, o których pisaliśmy wczoraj, występuje *Berliner Boersens-Courier* przeciwko zdaniu, jakoby tak zwana „ugoda” polityka z Polakami była złąbna. *Bors. Courier* z całą stanowczością wypowiada zdanie wręcz odmienne, wykazując, że usiłowania „starego kursu” doprowadziły do rezultatu „najszkodliwszych i najbardziej utrudniających godnych”. Następstwem polityki polskiej Bismarka była walka kulturalna, która skończyła się „klęską państwa” i wywołała rozdział umysłów, na długie czasy pamiętny. Ustawa kolonizacyjna pomogła tylko zbankrutowanemu Polakom do zdobycia wysokich cen za ziemię i niejednego uchroniła od kija żębraczego. Mimo tego ustawę tę, ze względu na jej tendencję, uważają Polacy za obrazę swojej narodowości, a „jak wielką na tym punkcie mają słuszną, nie potrzeba dowodzić.”

„Kto chce sądzić obiektywnie — pisze *Boers. Courr.* — kto umie przenieść się w położenie Polaków, musi przyznać, że nie był to wcale szczęśliwy pomysł, iż zrobiono prezesa komisji kolonizacyjnej honorowym członkiem komitetu wystawy prowincjonalnej w Poznaniu, przyczem nie ma wcale mowy o jakimś osobistym zarzuceniu, czynionym prezesowi komisji kolonizacyjnej i o ile wiemy, zarzutu takiego nikt mu nie robi.”

Stanowcze też występuje ten dziennik przeciw żądaniu Bismarka, aby „życzenie” obudowania Polski uważano za równoznaczne ze zdradą stanu. „Co ma się stać — pyta *Boers. Courr.* — z milionami Polaków, którzy są obywatelami pruskimi, a tem samem członkami cesarstwa niemieckiego? Czy ma być względem

nie zastosowany system rosyjski? Mówmy otwarcie. Czy uważa się jako mądry środek germanizacji prowadzić politykę rozgryzienia i wzburzenia umysłów? Jeżeli tak, to należy otwarcie wyznaczyć. Ale najniebezpieczniej nie przynosi pożytku wymyślanie, że rząd prowadzi politykę pojednawczą. Przeciw polityce pojednawczej jako takiej nie mieć nie można. Jakże zaś korzyści przyniosła dotąd przeciwna polityka? Liczba mandatów polskich w parlamencie i w sejmie za panowania ks. Bismarka nie zmniejszyła się. Archidiecezja gnieźnieńska i poznańska otrzymała arcybiskupa Polaka. Co zaś osiągnęło za czasów arcybiskupa dr. Dindera? Chętnie przyjmujemy wszelkie nauki, ale nie możemy dopatrzeć się nauki w propozycji, ażeby powrócono do polityki, której owoce pod każdym względem były smutne.”

Z Włoch. *Awans następcy tronu. Inny „awans”. Rada ministrów.*

Z rozkazu króla przeniesie się włoski następcę tronu Wiktor Emanuel w jesieni tego roku do Palermo i obejmie tam komendę dywizji piechoty. Nominacja ta stoi w związku z sześciomiesięcznymi rozruchami w Sycylii i odpowiada życzeniom wyspy, która niejednokrotnie ułatała się, że dom sabaudzki po macoszemu z nią się obchodzi. Widocznie Crispi jest przekonany, że Sycylię trwale uspokojono, skoro wysłał tam jedynego syna królewskiego. Oby tylko nie zapomni o przytem o zaspokojeniu fizycznego głodu i ekonomicznych żądań uciesnionej ludności, które jak wiadomo, były głównym powodem rozruchów, z takim mozołem zażegnanych.

Również do Palermo przeniesiony został generalny prokurator z Rzymu. Powodem tego przeniesienia ma być, jak zapewniają, wynik skandalicznego procesu banku rzymskiego.

Na onegdaj odbytej radzie ministrów poszczególne ministerstwo przedkładał projekty zamierzonych „organicznych reform”, czyli oszczędności w swoich budżetach. Minister wojny nie brał udziału w naradach. Ostateczne uchwały zapasę mają dopiero z końcem września.

Bulgaria a Rosya.

Sprawa pojednania Bułgarii z Rosją nie przestaje zajmować prasy rosyjskiej. Deputacyi bułgarskiej, która moskalofile chcieliby wysłać do Petersburga, *Mosk. Wied.* nie rokują dobrego przyjęcia w rządowych sferach rosyjskich. „Gabinet petersburski — czytamy w tem piśmie — nie będzie się nawet wdawał w żadne rokowania z tego rodzaju wysłannikami, gdyż pojednanie z Bułgarią nie pragnie czynić zależnym od warunków, stawianych przez rząd uzurpatorski w Sofii, którego miłość ku Rosji jest poprostu komedią. Rosya, gdyby chciała, mogłaby już dawno zająć Burgas i Warnę, nie pytając nikogo o pozwolenie, ale Rosya nie chce mieć nic wspólnego z spadkobiercami Stambułowa, z księciem Koburskim i jego katolicką dynastją. Jak długo Bułgarii zależy na uznaniu dynastji koburskiej, tak długo o pojednaniu jej z Rosją nie może być mowy.”

Wojna chińsko-japońska.

Bitwa morska, stoczona przez wojujące strony pod Wai-Hei-Wai dnia 10 b. m., skończyła się ostatecznie bez żadnego wydatniejszego rezultatu. Właściwie trudno się domyśleć, w jakim celu flota japońska, złożona z 25 statków, między którymi było wiele przewozowych, zjawiała się przed tym portem, skoro już po pierwszych strzałach z fortów i po ukazaniu się chińskich łodzi torpedowych cofnęła się prawie natychmiast. Najwydatniejszą flotą japońską nie miała zamiaru zdobywać portu i chciała jedynie spełnić służbę wywiadowczą. W takim razie jednak, co miałyby znaczenie statki przewozowe? Wai-Hei-Wai leży na północno-półwyspu, dzielącego Moze Zółte od zatoki Peczili i ubrojony jest przez inżynierów Europejskich działami Kruppa najnowszej konstrukcji. Zdaje się jednak, że w bitwie morskiej 10 b. m., ani Chińczycy z dział Kruppa, ani Japończycy z dział Armstronga nie umieli należycie skorzystać i skończyło się na pustej wymianie strzałów, które żadnej stronie szkody nie wyrządziły.

Z pod Wai-Hei-Wai odplynęła flota japońska wprost pod port Arthur, który od tamtego w linii powietrznej odległy jest o 150 km. i znajduje się na południowo-wschodnim cyplu półwyspu między zatoką koreańską i zatoką Ljao-Tong.

I tutaj cały atak ograniczył się na wymianie strzałów, które ani fortom, ani okrętom nie zrobiły. Chińczycy najwidoczniej unikają stanowczej bitwy morskiej do czasu, aż flotę swoją wzmocnią nowymi okrętami wojennymi.

Anglia z wielkimi niezadowolonymi spogląda na rozwój wypadków w tej wojnie. Istnieje w Anglii uzasadniona obawa o warunki rozwiniętego handlu z Azją wschodnią, gdy Rosya z najdzie punkt oparcia na Korei, gdzie port Lazarew nieobłożone jej oddać może przysługi, jest bowiem bez porównania dogodniejszym od rosyjskiego portu Władywostok, który prawie przez 5 miesięcy w roku jest zamrznięty. Dlatego z wielką nieufnością przyjęto tutaj wiadomość, że Rosya dąży do porozumienia z Japonią i w mętnej wodzie pręgnie ryby łowić. Od czasu, gdy lord Salisbury opuścił port Hamilton w zatoce koreańskiej pod warunkiem, że Rosya nie obsadzi nigdy żadnego z portów koreańskich nie ma Anglia na tych wodach stałej podstawy, gdyż najbliższą jej stacyą marynarską znajduje się w Hongkong. Stąd łatwo zrozumieć, dlaczego w prasie angielskiej ciągle spotyka się wzmianki o potrzebie pośrednictwa między wojującymi stronami.

Kronika.

Kraków, 18 sierpnia.

Dla Tow. „Szkoły ludowej” nadesłał Zarząd Koła miejscowego w Tarnobrzegu kwotę 19 złr 26 ct z wkładów członków i datków nadzwyczajnych.

P. Marya Wiśniewska nadesłała 240 złr, jako czysty dochód z wieczorku, urządzonego w Szczawnicy.

Dzień urodzin cesarza powitały dziś o 5 rano wystrzały z armat fortecy Krakowa. O 9 w katedrze na Wawelu odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

Z dycezyi krakowskiej. Kanoniczna instytucja na prośbostwo w Wieprzu otrzymał ks. Marcin Krzyska, wikar z Kęt, a na prośbostwo w Jordanowie ks. Mieczysł Grudziński, prob. z Koszarowej. Administratorem w Koszarowej ustanowiony ks. Ignacy Sztafa, wikar z Trzebini. Administratorem *in spiritalibus* parafii w Mucharzu ustanowiony ks. Augustyn Gunia, wikar z Czarnej Dunajca, a parafii przy kościele św. Krzyża w Krakowie ks. Jan Satke, wikar z Niepłomie. Ke. Andrzej Woźny, wikar w Bobruku, otrzymał uwolnienie z tej posady celem poratowania nadwątlonego zdrowia. Konkurs na prośbostwo w Koszarowej rozpisany do końca września b. r.

Plantacye krakowskie utrzymywane są pod względem ogrodnictwa tak ozdobnie, grstownie i troskliwie, iż budzą podziw osób przejezdnych. — Z szczerą radością notujemy ten fakt na żądanie grona osób przedkładających przez nasze miasto, aby zwrócić tam uwagę osób miejscowych, tak obojętnie zważających na ogrodnictwo, jak obojętnie zważają na ogrodnictwo, jakim otoczony jest środek starego naszego gród.

Liczne skargi na nieporządku w mieście otrzymaliśmy w tym tygodniu od naszych czytelników. Stuszenie uważają się mieszkańcy Kleparza na nieczystości, zalegające rynek kleparski i zatruwające powietrze. A już zgrozą przejmując fakt, że przy ulicy Krowoderskiej, tuż naprzeciwko fabryki Zieleniewskiego, znajduje się cuchnąca kałuża, utworzona z wody rynsztoków — i to na miejscach gruntach Chłopu w powiecie krakowskim nie pozwala się trzymać nawozu przy chałupie a tutaj, w mieście, pod okiem władz sanitarnych, tuż obok domów mieszkalnych, stokróż gorszą od nawozu woń wydająca kałuża, utworzona przez nieczystości z całej ulicy, zatrucha powietrze! Dzieje się to wszystko w czasie, gdy właśnie wiorowa czystość panować powinna ze względu na niebezpieczeństwo cholery. Może się przecie znaleźć jakaś władza sanitarna, która stanie w obronie zdrowia mieszkańców Krakowa.

Nadzwyczajny pociąg na wystawę do Lwowa. Niedawnołaśnie urządziła firma tułczyja p. W. Bujalskiego pociąg spacerowy na wystawę lwowską po znizonych cenach o 50%, w sobotę d. 25 sierpnia. Ojazd z Krakowa o godz. 7.20 wieczorem, z Podgórze-Płaszowa 7.32, z Bochni 8.28, ze Słotwiny 8.46, z Tarnowa 9.26, z Dembiec 10.13, z Ropczy 10.30, z Sędziszowa 10.42. W Rzeszowie ko-

łaczy 30 minut, odjeżdż o godz. 11.47. Z Jarosławia o godz. 12.48, z Przemysła 1.52. Przyjazd do Lwowa o godz. 5 rano.

Pociąg ten zatrzymuje się tylko na główniejszych stacyach. Bieg równa się prawie pociągowi pospieszemu. Bilety sprzedaje od dnia 22 b. m. Dom bankowy W. Bujalskiego w Krakowie (hotel Drezdeński).

Wydział krajowy uchwalił z powodu zgonu byłego marszałka ś. p. Ludwika hr. Wodzickiego: 1) wywieść flagę żałobną na gmachu Wydziału krajowego; 2) wysłać deputacyę na pogrzeb, złożoną z członków Wydziału krajowego: dra Hoszarda, dra Wereszyńskiego, dra Sawczaka, rady Wydziału krajowego dra J. Ekielskiego i dyrektora Kędziora; 3) przemówić nad grobem imieniem kraj; 4) wysłać wieniec i pismo kondolencyjne na ręce Antoniego hr. Wodzickiego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. o godz. 11 rano w kościele w Tyczynie.

Przedstawienie amatorskie. Jutro w niedzielę w lokalu Czytelni kolejoowej w Krakowie (ul. Lubiec 1. 15. i piętro) amatorowie odegrają „Słuby panielskie”, komedye w 5 aktach wierszem Al hr. Fredry. Po przedstawieniu zabawa tańcująca. Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem.

Z uniwersytetu. Stopień doktora św. teologii na uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał ks. Franciszek Świdzki, katecheta w wyższej szkole realnej w Krakowie.

Drugie zebranie członków chóru krakowskiego Tow. muzycznego i chóru akademickiego odbędzie się dnia 21 bm., tj. we wtorek, o godzinie 7 wieczorem w sali reductowej starego teatru.

Zjazd delegatów i członków Kółek rolniczych na terenogoczne X walne zgromadzenie zapowiada się bardzo dobrze i będzie należał do największych zjazdów wystawowych.

Dotychczas zgłosiło się już 1260 uczestników; zgłoszenia nadechodzą ciągle. Komitet, związany celem zajęcia się tym zjazdem, unokultuował się już i odbył dwa posiedzenia. Na pierwszym posiedzeniu uchwalono wysłać petycję do Rady miejskiej we Lwowie, aby uczestników zjazdu Kółek rolniczych uznała za gości miasta. Na drugim posiedzeniu, które się odbyło dnia 8 b. m. pod przewodnictwem p. Merunowicza, uchwalono podzielić się na trzy sekcye, a mianowicie kwaterekową (przewodniczący p. Marian Bratkowski, zastępca Niederreiter), gospodarczą (przewodniczący poseł Merunowicz, zastępca poseł Michalski) i wystawową (przewodniczący poseł dr. Skałkowski, zastępca p. Z. Onyszkiewicz).

Uchwalono także poczynić odpowiednie kroki, aby walne zgromadzenie mogło się odbyć na placu wystawy w hali koncertowej.

Program zjazdu i porządek dzienny walnego zgromadzenia rozesłany będzie tym, którzy się zgłosili wraz z kartami legitymacyjnymi.

Z placu wystawy. (W. Dbr.) Lwów, 17 sierpnia. Pogoda, mająca już na wstanie trochę jesiennego smętku, dopisuje stale, ale w sobie jeszcze nie nastąpił jednak, jakiego spodziewamy się za zbliżającym się końcem pory wakacyjnej. Zato dla turystów, chcących grzecznie zbadać wystawę, pora to najlepsza i dość ich przybywa. Dziś n. p. było na wzgórzu stryjskiem 50 Wiedeńców, które oprowadzał członek dyrekcji p. Mikolash.

Bawi tu także inżynier Sokal z Warszawy, główny kierownik tamtejszych robót kanalizacyjnych, dokonanych przez firmę Lindleya. NatURALNIE zwiędziały on także pawilon Lindleyowski, znajdujący się obok sanitarnego, a zawierający plany, przekroje, fotografie i modele rozmaitych urządzeń sanitarnych miejskich, głównie dotyczących wodociągów i kanalizacji. Nadzwyczaj to ciekawy dział nawet dla szerszej publiczności, tembardziej, że zastępca firmy Lindleyów, inżynier Szelągowski, chętnie udziela informacji. Zwracają uwagę wszyscy fachowcy technicy i członkowie reprezentacyi miejskiej, dla których kwestye kanalizacji i wodociągów powinny być przedmiotem pierwszorzędnej wagi, mogą tu znaleźć obfite materiały do studiów. Nagromadzono bowiem w tym pawilonie plany urządzeń sanitarnych w Hamburgu, Frankfurcie, Warszawie, w Mannheim, Hanau i Elberfeld. Do najciekawszych przedmiotów należą tu plany i fotografie z prac kanalizacyjnych w Warszawie, i przedstawiające stacye filtrów, gdzie woda wiślana się oczyszcza i wodociągami rozprowadza po mieście jako woda do picia, dalej model urządzeń we Frankfurcie, za pomocą których nieczystości, odprowadzane do rzeki, nie zatrzymują w niej wody, a prztem szlam, jaki zbiera się w owoch t. zw. „osadnikach”, stanowi doskonały nawóz, który znajduje łatwy obdyt. Za pawilonem zbudowano kawałek kanału według systemu przyjętego przez

Z papierów po Włodzimierzu Milowiczu.

(Zeszyt I tomu IV Wydawnictwa *Materyałów do historii powstania 1863—1864 roku, przez Współczesnego*).

Czwarty tom Wydawnictwa *Materyałów do historii powstania 1863 r.* przedstawia się nader zajmująco tak, że z pracami w nim pomieszczonemi warto zaznajomić ogół.

Oprócz pracy o Traugonice i jego dyktaturze, wypełniającej zeszyt drugi, o którym obszerniej mówić będziemy, w części pierwszej tomu IV znajdują się jeszcze inne dwie prace p. t. „Z papierów po ś. p. Włodzimierzu Milowiczu” (zmarłym na ndar sercowy w przejeździe przez Kraków w lipcu 1885 r.) i „Wspomnienia czasów młodości”.

Włodzimierz Milowicz wespomina na ławie uniwersyteckiej w Kijowie odbywając studia prawnicze od 1855 do 1859 r. należał do założeń patryjotycznego związku Trojnickiego. Po ukończeniu nauk w Kijowie, udał się za granicę do Heidelbergu, a następnie do Paryża, gdzie należał do Związku młodzieży polskiej, a w wypadkach 1861 — 1864 czynny brał udział, będąc za granicą delegatem Komitetu centralnego, a następnie Rządu narodowego.

Pamiętniki Milowicza ciekawe są zwłaszcza dlatego, że autor będąc wychowankiem uniwersytetu kijowskiego, opisuje stosunki i cele młodzieży polskiej kształcącej się w uniwersytetach rosyjskich, a zwłaszcza w kijowskim, gdzie znaczny procent, bo około 1000 młodzieży podówczas do narodowości polskiej należało.

W latach 1858 i następnych ruch młodzieży polskiej na uniwersytetach rosyjskich zaczął się przenosić do Warszawy, gdzie też wielu dawnych

wychowanków uniwersytetu kijowskiego osiadło. Z otwarcia szkoły głównej w 1862 r. Warszawa skupiała w sobie młodzież polską, kółka i grdy, jakie podówczas egzystowały. Autor pamiętnika wspomina o dwóch kółkach. Na czele pierwszego stali: Jurgens, Golemberski i Adolf Piętkowski. Za podstawę swych czynności wzięli systematyczne działania na społeczeństwo przez oświatę, czuwanie nad patriotyzmem i moralnym wychowaniem młodego pokolenia i powstrzymanie od gorączkowych agitacyi rewolucyjnych. W zasadzie, nie odrzucało w ostateczności i ruchu zbrojnego.

W przeciwstawieniu temu sympatycznemu programowi, który kierował się jakby dewizą „wolno jedziesz, dalej będziesz” powstało Koło nowe, na czele którego stawał autor Narczya Jankowskiego demisyonowanego oficera wojsk rosyjskich, i Karola Nowakowskiego, ucznia szkoły sztuk pięknych o których wspomina, że byli ludźmi gorącego serca, pełni zapału „entuzjastami w najszlachetniejszym słowa tego znaczeniu” (str. 123).

Kto zna historję powstania 1863 roku i poprzedzające manifestacye, ten wie, jakie koleje obny przechodziły partye, z których pierwszą można nazwać „umiarkowaną”, drugą „czernoną”, a wreszcie trzecią „białą”.

Wszystkie miały też najwyższą ogólną zaletę, że czuły polskim sercem, iż jest źle, pragnęły wolnej Ojczyzny i wolnych serc polskich — lecz do osiągnięcia tego jednego celu odmiennymi kroczono drogami.

Pisząc o początku powstania, Milowicz w pamiętniku swoim niektórych faktów odpowiednio umie umotywić, ponieważ nie będąc podówczas w kraju, głuche słyszał tylko o nich wieści. Mówiąc na str. 80 o młodzieży, gromadzącej się w Kampinowskiej puszczy pod Warszawą, sądzi, iż ruch ten wynikł sam z siebie — bez

wiedzy i woli Komitetu centralnego, kiedy współczesni, bawiący wówczas w kraju, utrzymują wprost przeciwnie. Następnie (str. 83), mówiąc o ucieczce młodzieży przed branką, pisze: „Gdyby wobec tej rozpaczejwej sytuacji głos rozumu i rozsądku mógł trafić do ogólnego przekonania, to niewątpliwie młodzież przeniosłaby ucieczkę za granicę, a nawet uciwołę moskiewską, nad powstanie bez broni i innych potrzebnych środków, które nie miało żadnych szans zwycięstwa, lecz narażało z pewnością kraj cały na największe klęski”.

Zdanie to, samo z siebie bardzo słuszne, o powstaniu „bez broni”, dziwnie wygląda w pamiętniku Milowicza, gdyż, jak twierdzi o tym fakcie Bronisław Szwarce (w Nr. 26 dodatku do *Kurjera Lwowskiego*), z powodu nieostrości Milowicza i jego aresztowania przez rząd francuski w roku 1862 w Paryżu — nastąpiło zabranie pierwszego transportu broni, zakupionej przez członka Komitetu centralnego, Franciszka Godlewskiego.

Memoryał Milowicza, jak wstępne słowo mówi, pisany był w Szwajcaryi, dla jednego z rządów europejskich. Wydrukowano część pierwszą, druga miała zaginąć, bo praca, o ile wnosić można z listów pozostałych po ś. p. Milowiczu, ukończona została.

W Muzeum Ossolińskich, gdzie, jak słyszymy, znajduje się sporo papierów po ś. p. Milowiczu, nie ogłoszonych jeszcze drukiem, odnalazłaby się zapewne i druga część memoriału, którego początek wydrukowano.

Sądząc z obojętosi części pierwszej, całość musiała być dość znacznych rozmiarów. Na 91 stronie druku zaledwie 4 larki ostatnie mówią o wybuchu powstania i wrpdkach wojskowych z 1863 roku — reszta manuskryptu nieznaną.

Jednak z tego, co już wydano, widać, że pra-

ca powyższa pisana była krytycznie, a trafne poglądy, jednie wypowiedziane, znamionują umysł jasny, łatwo orientujący się w danej sytuacji. Ciekawą i prawdziwą jest charakterystyka ludu naszego w dzielnicach Polski przedrozbiorowej.

„Każda armia regularna — pisze autor, — reprezentująca się rzeczywistą, mająca mierzyć się z moskiewskim wojskiem, może być pewną, że w masie chłopskiej na Litwie i Kongresowie znajdzie jak najsympatyczniejsze dla siebie usposobienie, a od umiejętnego wzięcia się jej naczelników zależęć będzie i zamienienie usposobienia tego na zbrojne powstanie”.

O ludności Wołynia, Podola i Ukrainy pisze Milowicz już co innego.

Tu szlachta z krwi i kości jest polską, nawet i teraz, chociaż od czasu napisania pamiętników wiele majątków przeszło w ręce wrogie — masy ludu wiejskiego, złożone z Rusinów, nawet tego ogólnego patriotyzmu chłopu polskiego nie mają. Przeciwnie, krząją pomiędzy nimi wspomnienia o dawnym ucisku, nie w tym stopniu jednak, aby żywili nienawiść do panów polskich. Że tak właściwie jest, dowiódł rok 1855, w którym powstanie chłopskie na Ukrainie oszczędziło szlachę polską a skierowane było przeciw Moskalom i urzędnkom caratu.

Lud ruski namiętnie nienawidzi Moskali, nie uważa ich za swoich, ale też nie jest polskim. Nosi w sobie wspomnienia czasów Kozaczyny i swojej odrębnej wolności.

Wszystko to sprawia, że lud ruski nienawidzi Moskali i w ruchach politycznych dla nas groźnym nie jest. Stuszenie więc pisze autor (str. 90):

„Potrzeba, aby lud ten widział rzeczywistą siłę po stronie nieprzyjaciela Rosji, a prztem, aby nieprzyjaciel ten zapewnił go, że będzie szanował wolność jego”.

Wreszcie kreśli Milowicz charakterystykę żydów naszych, o których jako o masie trzeba powiedzieć, że pod względem politycznym zupełnie są obojętni, oddają wyłącznie myśli o zysku, służą zwykle temu, kto lepiej płaci, a niegają temu, kto silniejszy.

Oprócz memoriału Milowicza w tymże zeszycie mieszczą się jeszcze „Wspomnienia z czasów młodości”, spisane dopiero w r. 1892. Cytuje w nich autor mniej więcej znane fakty z czasów przed wybuchem styczniowego powstania, a jako uczeń szkoły sztuk pięknych oddziału budownictwa, znając ówczesne życie młodzieży, opisuje te czasy „Cyganerii warszawskiej” i późniejsze jej portyty gorące.

Zdaje się, że autor dzisiaj nie godzi się z dawnymi swoimi poglądami, o których pisze (str. 173), że wśród ogólnego chaosu nie łatwo było zdać sobie sprawę z tego, co było do zrobienia, gdzie stanąć i co mianowicie zrobić. Chociaż autor wówczas był bardzo młody, trzymał się jednak, jak twierdzi, tej cennej zasady, która mówi: nie pytaj się nigdy, kto robi, ale co robi?

Tylko jedno „ale” że kierując się istotnie tą dobrą maksymą, trzeba znać życie, umieć patrzeć na świat krytycznie, mieć trzeźwy sąd i ufność w siebie, a jeżeli odczuwamy brak którego z tych warunków lub jeżeli nie mieliśmy czasu i sposobności wyrobienia ich w sobie, natemas musimy podporządkować się pod sztandar, do którego mamy ufność, który swoją dewizą do naszego przekonania przemawia.

W powyższym pamiętniku najciekawszy jest opis aresztowania autora, jazda do Moskwy i podróż na Sybir. Te dwie prace, o których wspomnieliśmy, wypełniają zeszyt pierwszy.

firmę Lindleya. Dodam, że oegę sprowadzo do Warszawy, murowali też robotnicy warszawscy, można więc mieć zupełne wyobrażenie o dokładności tamtejszych robót kanalizacyjnych.

W głębiom wierceniu nastąpiła obecnie chwila przerwa, gdyż przystąpiono do zakładania hermetycznych rur na całą długość, t. j. na 333 metrów. Jest to praca nadzwyczaj żmudna, ale i ciekawa, trzeba bowiem kawałki rur stalowych, kilkometrowej długości, razem ześrubowywać i w otwór coraz głębiej spuszczać.

Przybyło dziś z Sokala 900 osób, które zabawią jeszcze przez jutro. Dziś przybywają nadto włościanie z Rybnic i 290 robotników kolejowych ze Stanisławowa. Na jutro zapowiedziano przyjazd 40 włościan i rzemieślników z Pilzna, 65 uczniów szkoły przemysłowej i 90 włościan z Krosna, 140 włościan z Nowosiółki w Buczaczkim, 60 dzieci z Zbaraża, 340 z Brodów, 100 rzemieślników z Przemysła, a z Kolomyj przybyć mają uczniowie szkoły garbarskiej pod wodzą d. rektora p. Klimaszewskiego.

Dla wycosek znacznym ułatwieniem w zwiedzeniu wystawy będzie dziełko „Przechadzki po wystawie”, które wkrótce opuści prasę nakładem dyrektora. Autorem jego jest radca sądowny Bolesław Baranowski. Wczoraj pojawił się katalog grupy XXVII obejmujący muzykę i teatr.

Polskie akademickie Stowarzyszenie „Ognisko” w Gracu nadesłało nam następujące pismo: „Wzruszamy uwagę redaktorów, mających zamiar z początkiem przyszłego roku szkolnego wstąpić do uniwersytetu niemieckiego uniwersytetów austriackich, aby wżę i zakłady naukowe w Gracu. Uniwersytet, szkoła i akademia handlowa cieszą się tu dobrą sławą. Szczęśliwe połączenie miasta wśród gór styryjskich, życie stosunkowo nie drogie, możliwość spokojnego zajmowania się studjami — oto dodatnie strony Gracu. Akademicy Polacy mają tu swe stowarzyszenie „Ognisko”, które udziela kolegom informacji i prasę czas wakacyjny. Listy adresować należy: Polskie akad. Stow. „Ognisko”, Grac. Sehmiedgasse Nr. 25.

Kongres archeologiczno-antropologiczny odbywa się w Serajewie. Dyskusja toczy się przeważnie nad wykopaliskami przedhistorycznymi, dokonaniem w ostatnich latach w Bośni, szczególnie w Butmirze koło Iligi, jako też w okolicy Serajewa. Kongres zainicjował minister Kallay, a popieczęli na obrady wszyscy wybitni przedstawiciele nauki. Oczekiwani są tam także: Ranke z Moskum i Virchow z Berlina.

W Krynicy staraniem artystów przebywającego tam towarzystwa teatru stanisławowskiego wczoraj odbyła się meza żałobna śpiewana za duszę s. p. Lucyana Kwiecińskiego, b. dyrektora i założyciela teatru stanisławowskiego im. Aleks. hr. Fredry.

Kongres pokoju rozpocznie się dnia 29 b. m. w Antwerpiu. Austrija będzie na nim licznie reprezentowaną. W Wiedniu istnieje, jak wiadomo, już od lat kilku stowarzyszenie pokojowe, a gorącą jego propagatorką jest pani Berta Suttner.

Do cerekich powstania. Prawo. Wiest. zamieszana rozporządzenie o powołaniu rekrutów do wojska nr. r. b. Ogółem z całego państwa ma być powołanych do służby wojskowej 270 000 rekrutów i 2400 k. zaków z obwodów dońskiego, kubanickiego i kraju zakaukaskiego. Na gubernie Królestwa Polskiego przypada: na warszawską 4286, kaliską 2365, kielecką 2004, łomżyńską 1570, lubelską 2829, piotrkowską 3081, plocką 1561, radomską 2232, suwalską 183 siedlecką 2103.

Oświata na próbie. Rosyjski minister oświaty przysłał nam, jak donoszą z Petersburga, na próbę zaprowadzenia powszechnego przymusu szkolnego w guberniach połtańskiej, kurskiej, woroneżkiej i charkowskiej. W samą porę zabiera się rząd do tej próby, gdy całym szeregiem szklan administracyjnych podkopak i niszczy szkoły ziemskie, a nadto przez wyprawę języka ludowego, ukraińskiego są szkół ludowych, napełnił lud ukraiński nieufnością do szkół kaziennych.

Czyj syn? Między utopionymi podozas katastrofy na statku „Władimir” znaleziono młodego chłopca, uznano za syna konsula Sigomala i jako takiego pochowano. Tymczasem kupiec z Symferopola, Kranzfeld, twierdzi, że chłopiec ten jest jego synem. Każda o zrobić fotografię utopionego, zebrał mnóstwo podpisów, kolegów niezajętego, którzy poznali w nim młodego Kranzfelda. Sigomala ze swej strony twierdzi, że to jego syn, że matka, siostry i rodzeństwo go poznają. Dziwna ta i jedyna w swoim rodzaju sprawa przedstawiona została ministrowi spraw wewnętrznych.

Z Petersburga. Peter. List. dowiaduje się o projekcie rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, według którego ma być wzbronione rosyjskim towarzystwom ubezpieczeniowym reasekurowanie przyjętych ubezpieczeń w towarzystwach zagranicznych, które otrzymują z tego źródła pokasną sumę około 10 milionów rubli rocznie.

Dziennikarz spadkobierca. W Kopenhadze odziedziczył pewien dziennikarz 100 000 koron. Artykuły jego w jakimś bogatej damie tak wielkie wrażenie, że umierająca, zawołała go kazała i oświadczyła, iż mu zapisuje 100 000 koron.

Edison posiada 720 patentów na swoje wynalazki, a obecnie zgłosił nowych patentów 150. Jak donosi „Zukunft” berlińska, pracuje wielki wynalazca nad ulepszeniem fonografu muzycznego. Stworzył on aparat, który reprodukuje całą „Cavalleria rusticana” Mascagniego, z zachowaniem właściwości wszystkich używanych w operze tej instrumentów. Skrzypce, wiolonczelę, flet, trąbkę, slychac, są najdokładniej. Edison spodziewa się, że będzie prowadzić do takiej doskonałości, że będzie grał wszystkie „kawałki”, jakie tylko zechce. Edison zamierza się także problemem niesłychanej doniosłości: bezpośredniem wytwarzaniem elektryczności z tlenu i węgla. Obyłoby się wtenczas bez maszyny parowej, niezbędnęj chociaż do wytwarzania sily elektrycznej. Nad urzeczywistnieniem tej myśli pracują tysiące najświetlejszych elektrotechników i to przeważnie potajemnie. I Edison urządził sobie w tym celu wspaniałe laboratorium i wierzy, że uda mu się zrobić wspaniałe to odkrycie. Jakże będą ułatwienia wówczas przy komunikacji, na to przykład następujący: Jeżeli dzisiaj jakiś parowiec zużywa w pewnym czasie 25 000 ton węgla, to w tym samym czasie będzie potrzebował w przyszłości 250 ton. Lokomotywy elektryczne — powiada Edison — będą przebiegały 150 mil angielskich na godzinę. Wierzy on również w to i pracuje nad rozwiązaniem problemu tego, że będziemy umieli za pomocą motoru elektrycznego latać w powietrzu. Sądzi on

także, że za pomocą elektryczności będzie można widzieć w dal, jak się dzisiaj śtyczy z użyciem telefonu.

Okręt napańdny przez sokoly. Freusburgier „Nachrichten” zamieszczają opis następującego zdarzenia: Parostatek „Amay”, dowodzony przez kapitana Wulfa, w drodze z Chafes do Hongkongu został otoczony znaczną liczbą sokolów, które przez chwilę zajęły się mordowaniem jaskółek, szukających schronienia pomiędzy masztami. Powoli sokoly stawały się coraz odważniejsze i usiłowały dostać się do zagrody, w której znajdował się wieprz, sześć królików i trzy gołębie. By obronić zwierzęta, rozpoczęto polowanie na sokoly i znaczną liczbę tych ptaków zastrzelono. Upieczonych rabusiów, spadających na pokład, Chińczycy w mgnieniu oka zjadali. W parę godzin później sokoly w zwiększonej liczbie po raz drugi wróciły i rozpoczęły walkę. Tym razem próbowały one napadać i na ludzi. Sternika strącił dość ciężko zranili w rękę. Rozpoczęto znów strzelanie i kilkadziesiąt ptaków zginęło w tej walce, której kres położył dopiero zapadający zmrok.

Składki. Na dar honorowy dla arcybiskupa Issakowicza złożył p. Münnich 50 ct.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Nr. 16 „Przeglądu Emigracyjnego”, organu Polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego, zawiera: Wyprawę handlową do Brazylii. — Nowa Zelandya (specyalne sprawozdanie). — Prowincya Taranaki. — Miasto Stratford — nap. A. Biernacki. — Korespondencya: Z Norrköping (Szwecya) przez H. L. — „Sprawa Krzemidzkiego”. — Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Odezwa. — Od Redakcyi. — Rozmaitości. — Wiadomości ekonomiczne. — Zapiski literackie. — Odpowiedzi. — Ogłoszenia.

Dział ekonomiczny.

Wyprawa handlowa do Brazylii. W „Przeglądzie Emigracyjnym” czytamy: Wskutek inicjatywy Polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego przygotowuje się pierwsza ekspedycja handlowa do Brazylii. Ekspedycja ta wyruszy ma z kołocem b. r. Celem jej będzie zbadanie w tym miejscu stosunków ekonomicznych oraz nawiązanie stosunków handlowych z Brazylią. W tym celu ekspedycja zabiera z sobą próbkę rozmaitych towarów, które kraj nasz produkuje — a nawet większe zapasy tych towarów, na których zbytu na pewno liczyć można, jak n. p. płótna i t. p. Ekspedycja zdoła na miejscu zbadać dokładnie wszelkie warunki, od których zawiśa będzie nasza działalność eksportowa, zarazem zaś zajmie się kwestyą, czyby nie można niektóre płody brazylijskie, jak n. p. kawę, bezpośrednio do naszego kraju sprowadzić. Uczestnicy wyprawy zamierzają jechać na własny koszt. Nie ulega jednak wątpliwości, iż działalność ekspedycji będzie tem korzystniejsza, im większymi środkami wyprawa będzie rozporządzająca. Wszelka więc pomoc, czy to finansowa, czy też moralna, jest pożądana. Również pożądanym byłoby osobisty udział fachowców w tej ekspedycji. Blizszych wyjaśnień w tej sprawie udziela Polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne, lub redakcyja „Przeglądu Emigracyjnego”.

Z targów zbożowych. Kraków, 17 sierpnia. Płacono za 100 kilogr. netto: Pszenica od 6-50 do 7-17. Żyto od 5-25 do 5-70. Jęczmień od 4-70 do 5-25. Owies z opłatą arcyzową od 6— do 6-20. Groch od 9— do 11—. Tataraka od 7— do 9—. Proso od 5— do 6—. Fasola od 8— do 12—. Jagły od 11— do 13—. Siano od 3— do 3—. Słoma od 2— do 2—. Konieczyna na pasze od 1— do 3-50. Ziemiaki za hektolitr od 140 do 160. Jaja za kopkę od 120 do 135. Masło za garniec od 3— do 3-50. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od 79— do 79—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od 60— do 60—. Tymotka nasienna za 100 kigr. od 1— do 1—. Wyka od 1— do 1—. Konieczyna nasienna biała za 100 kigr. od 1— do 1—. Konieczyna nasienna czarna za 100 kigr. od 1— do 1—. Kukurudza za 100 kigr. 5-75 do 6—. Rzepak zimowy od 9— do 9-80.

Spostrzeżenia meteorologiczne (podług obserwatorium krakowskiego).

Table with 4 columns: observation date, time, temperature, and other meteorological data.

Głosy publiczne.

Do kandydatów adwokackich w Galicyi. Z okazji powszechnej wystawy krakowej Lwów witał w swych murach liczne zjazdy i kongresy, które pociągają do współpracy celów, ludzie trudniący się j. d. jakim zawodem, z wczesz stron dążyli ku stolu, i

aby donośnym głosem zbiorowym wynurzyły swe żale, aby w wyzerczującej dyskusyi wypowiedzieć swe zamiary i ustalić plan działania na przyszłość, aby pokrzepić się wzajemnie. Czemuż i my nie mamy wstąpić w ich ślady, koleży? Czyż los nasz tak jest różowy, iż w wieku powszechny asysoyacyi tylko nasza zbiorowa akcyja ma być wykluczona? Nikt tego nie powie! Przeciwnie stosunki, wśród których żyć nam wypada, są tego rodzaju, że niejedną wypowiedzięby się dalo, co nas boli, mocono boli i cały nasz zawód w nieprzerwane pasmo gorczy i walki nużących przemienia.

Po kilkunastu latach, w ciężkich ciężotkroć warunkach odbytych studiów, dochodzi się do marnej pensyi 50 zlr. miesięcznie. co z tem poznać? Czyż tą skromną płacą można opędzić co więcej ponad potrzeby wegetacyi najwykleszej, czy jest choćby za co kupić jaką książkę pożyteczną, by horyzont swoich poglądów rozszerzyć i napród kroczącemu ruchowi umysłowemu kroku dotrzymać?

Nie! stanowczo nie jest różami nasza droga ucznia. Za marną miś lichej strawy nasze pierworodz two duchowe bezopornie sprzedajemy. Stanowięc czolo inteligentnej młodzieży i awangardę starszej generacyi, mamy wielką misję do spełnienia, zwiśzając w naszym kraju, któremu tak bardzo ucziwłych działaczy społecznych brak. Zawód nasz w teoryi przynajmniej jest tego rodzaju, że stojąc z natury rzeczy na straży sprawiedliwosci, powinniśmy się zająć energicznie pracą dla dobra powszechnego i nasze życie publicznie gorętszem techniciem postępu i demokratycznych ideałów ożywić. Ale jak dotąd — za smutkiem zazwyczaj to wypada — jesteśmy do tego niezdolni! I my gnuśniejemy w tem bagnie apaty i lenistwa, w którym prawie całe społeczeństwo galicyjskie jest pogrążone.

Nie też dziwne. Po 7—8 godzinnej a często i dłuższej pracy biurowej, nmyśl tak jest wycieńczony i przeziębiony, że już żadna poważniejsza myśl doń przystępu znaleźć nie może i każdy z nas z upragnieniem byle jakiej pustej rozrywki się chwyla, aby otrząść się z przynajmniej części paragrafów i ruinie zdrowia zspobied. Czyż to nie arocyważny substrat do nader nteresującej dyskusyi dla zjazdu kandydatów adwokackich, który niniejszą odezwą zainicjować zamierzamy?

Jest jeszcze druga niezmiernie ważna i piękna kwestya, która nasze umysły zelektryzować powinna i skupić nas pod jednym sztandarem. Mamy na myśli założenie powszechnego Związku kandydatów adwok. Galicyi. Potrzeba takiego Związku daje się uoszuwać w sposób dotkliwy. Zadaniem jego byłoby w pierwszym rzędzie utrzymywanie dokładnej statystyki posad i udzielanie informacji w tym względzie. Do niego następnie należałoby użyczenie wsparcia materyjalnego ubogim koncepcionom w dalszych studiach, w chorobie, lub innej istotnej potrzebie. Wszak niedawno temu zdarzyło się w jednym ze znacniejszych miast prowincjonalnych, iż obywatle zbierali składki dla pewnego kandydata adwokackiego, który ciężką chorobą złożony, rodzinę swą na pastwę nędzy pozostawił! Fakt podobny jest dość wymowny, aby Wasze serca poruszył.

Są nadto i inne sprawy, które zbył żywo dotykają naszej egzystencyi, czyto zawodowej, czyto o nich zapomnieć mieli. Wystarczy tylko wspomnieć o numerus clausus i o bezpłatnej praktyce sądowej. Sprawy te mają dla nas tak doniosłość, że istnieć godzi się, aby rząd i opinia publiczna po znała nasze zapatrywania w tym względzie. W pierwszej zwiśzaczka z tych kwestyi oświadczyły się już wszystkie Izby adwokackie w Austrii. Niechaj więc dojdzie do uszu rządzących i głos tych, którzy pod obuchem tej reformy najbardziej ucierpią.

Zwołanie ogólnego zjazdu k. ad. w Galicyi dla roztrząsania powyższych spraw staje się tedy rzeczą konieczną. Duch oza u prze dzis w tym kierunku, że obrona zagrożeńnych wspólonych interesów tylko przez wielką, potężną asysoyacyę jest możliwą; głos jednostki gubi się, jak wołanie na pustyni, jednostka jest deptana i gnębiona; przyszłość tylko do wielkich korporacyi należy!

Kandydaci adwokacyi kraju całego łączą się więc razem! Obowiązkiem jest przedewszystkiem kolegów we Lwowie zamieszkałych zawiśzać się w komitet organizacyjny i pospytać wszelkie przygotowania, jakich zwołanie zjazdu wymaga. Tylko niech się spieszą! czas nagli, wystawa się prawie zbliża ku końcowi. Niechaj dadzą pierwszy impuls! niechaj ruszą z posad 400 drzemiącej wprawdzie, ale dzierżąc falangę obywatelstwa! Cały kraj im przyklasaie, a zasługi ich nigdy nie pójdą w zapomnienie! H. L.

Telegramy „Nowej Reformy”

Wiedeń, 18 sierpnia. Z powodu urodzin cesarskich odbyła się dzisiaj pobudka muzyk wojskowych. Formid waskowska na Salomoni z powodu niepogody.

W Wotivkirche odbyło się uroczyste nabożeństwo; celebrował biskup polowy ks. Belepotecki. Obecni byli trykścizęta, generalicya, oficerzy sztabowi i t. d.

Wiedeń, 18 sierpnia. Tutejsze, zarówno jak budapeszteńskie dzienniki poświęcają osobne artykuły rocznicy urodzin austriackiego cesarza, wielbiąc jego cnoty i wyrażając wierność dla całej dynastyi.

Wiedeń, 18 sierpnia. Na uroczystym nabożeństwie w kościele św. Szczepana był dziś hr. Kalnoky, prezes ministrów Windischgraez, wszyscy ministrowie namiestnik, marszałek kraju i mnóstwo wyższych urzędników.

Wiedeń, 18 sierpnia. Pogrzeb generała kawaleryi ks. de Ory odbył się wczoraj po południu z wszelkimi wojskowemi honorami. Cesarza zastępował generalny adjutant hr. Paar.

Praga, 18 sierpnia. Wczoraj jako w przeddzień urodzin cesarskich, odbyły się, jak po inne lata, serenady muzyk wojskowych. Z powodu stanu wyjątkowego zakazano zbierania się w większych gromadach. Pomimo tego nie obszło się bez tłumnych gromad, które jednak rozeszły się na wezwania policyi. Pięć osób jednakże aresztowano za opór władzy, dwie wypuszczone na wolność.

Praga, 18 sierpnia. W teatrze czeskim odbyło się wczoraj, jako w przeddzień urodzin cesarskich, uroczyste przedstawienie. Przy ukazaniu się namiestnika zagrała orkiestra hymn państwowy, który publiczność stojąc słuchała. Członkowie opery śpiewali również hymn państwowy, którego ostatnią strofę publiczność powtórzyła.

Dienniki praskie i krajowe zamieszczają artykuły, poświęcone uroczystości.

Grac, 18 sierpnia. Wiadomość o pojawieniu się cholery w Cylei jest zupełnie bezpodstawną. Berlin, 18 sierpnia. Post donosi, że na przedwczorajszej w Towarzystwie dyskontowym odbytej konferencyi wszystkich uczestników banku niemiecko-azyatyckiego odczytano telegram z Shanghai, według którego rząd chiński zgadza się na wypożyczenie wazsunki podane przez konsorecyum co do pożyczki, w której zaciągnięciu bank pośredniczy. Następnie konsorecyum przyjęło do zrealizowania chińską pożyczkę w zlocie w wysokości miliona funtów szterlingów. Jest jednak prawdopodobnem, że pożyczka rozciągać się będzie na dalsze kwoty. Na zabezpieczenie pożyczki służyć będą cła od przywozu morzem. Stopy procentowej nie oznaczono jeszcze; będzie ona prawdopodobnie wynosić 5%. Również nie oznaczono czasu, w którym pożyczka ma być wprowadzoną na giełdy niemieckie.

Berlin, 18 sierpnia. Przy jednym z powodów sprawy Schwa w aresztowanym anarchiście znaleziono 2 niewypelnione granaty, których miejsce fabrykacyi jest nieznanem. Przy różnych aresztowanych znaleziono kompromitujące papiery. Anarchisci odbywali schadzki na terenie ogrodowej w pobliżu centralnej targowicy byda.

Berlin, 18 sierpnia. Foss. Zig zaznacza bezprzykłądy postępek cywilizacyjny Bośni pod rządami austriackimi. Austro-Węgry dały wzór kolonizacyi, do jakiegoż żaden inny kraj dotąd w polityce kolonialnej nie doszedł.

Berlin, 18 sierpnia. Reichsanzeiger ogłasza nominacyę prezesa akademii umiejności w Wiedniu Arneha na rycerza orderu pour le mrite dla nauki i sztuki.

Berlin, 18 sierpnia. Przy osobach aresztowanych z powodu zajęcia z Schewem (zob. Przegl. pol.), znaleziono kompromitujące pisma.

Poczdum, 18 sierpnia. Przybył tutaj cesarz niemiecki.

Paryż, 18 sierpnia. Prezydent Dupny ma się wględnie dobrze. — Bóle wracają od czasu do czasu.

Amsterdam, 18 sierpnia. Od wczoraj zachorował ty trzy osoby, a zmarła jedna na cholere. W Rotterdamie na cholere zachorowała a w Maastricht umarła jedna osoba. We wszystkich innych miejscowościach wydarzył się tylko jeden wypadek zachorowania i jeden wypadek śmierci na cholere.

Londyn, 18 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Pretoria pod datą 17 b. m., że konna policya z Transvaal usiłowała przyjsć w pomoc załodze Agaty, obłożonej przez powstańców, została jednak odparta. Wszystkie farmy Boerów wzdłuż rzeki Letaba spalił Kafrowie, którzy zatrzymują wozy pocztowe i zabierają muly.

Londyn, 18 sierpnia. Izba gmin odrzuciła większością 67 głosów przeciw 58 wniosek Healyego, zdążający do zmniejszenia plac urzędników Izby lordów o 20 000 funtów szterlingów.

Londyn, 18 sierpnia. Zaszedł tutaj jeden wypadek cholery.

Ryga, 18 sierpnia. Stwierdzono tutaj urzędowanie istnienia cholery azyatyckiej.

Ryga, 18 sierpnia. Sprawdzono tu urzędowanie pojawienie się cholery. Dotychczas zaslabo 10 osób.

Kursa teleg. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Table with 2 columns: location and exchange rate.

Wiedeń, 18 sierpnia. Buble 183 50. Cena naty 16-10. Spirytus 16-10. Żyto na jesień 5 30—0-00. Pszenica na jesień 6 66—0-00. Owies na jesień 5 99—0-00.

Wiedeń, 18 sierpnia. 4% oblig. poz. kraj. z 1891 96-10; 4% oblig. kraj. z 1893: 96-20; 4% galic. fund. propin. 96-50; 4% list. banku kraj. 100—; 5% owe obligi banku krajowego 102—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 96-75; Akcyje Karola Ludwika 216-75; Akcyje kolei lwowsko-czern. 280—; Losy z 1854 na 250 zlr. — 149—; losy z 1860 na 500 zlr. — 116—; losy z roku 1860 na 100 zlr. 154-75; losy z 1864 za 100 zlr. — 196—; akcyje zakładu kred. dla handlu i przemysłu 364-50; akcyje galic. banku hip. na 200 zlr. 423—; Länderbank na 200 zlr. —

255 80; akcyje austro-węg. banku na 64 1.011—

Berlin, 18 sierpnia. Godzina 2 minut 56. Austriackie kredyty 220 20 mkr. Węgierskie dyty — mkr. Austriacka złota renta 11 mkr. Austriacka srebrna renta 95 — mkr. Węgierska złota renta 99 80 mkr. Węgierska koronowa 92-75 mkr. Austriackie banknoty 11 mkr. Akcyje kolei lwowsko-czerniowieckiej mkr. Buble 219-50 mkr. 5% listy zask. Królestwa Polskiego — mkr. 4% listy Królestwa Polskiego — mkr.

Odpowiedzialny Redaktor: Michał Konopiński. Wydawca: Dr. Lesław Borowski.

Rubryka „Nadesłano” nie pochodzi od Redaktora, która też żadnej odpowiedzialności za nie przyjmuje.

NADSESPANIE

Ważne ostrzeżenie dla rolników. Łstwem, ziemie, dlaczego uprawa słynnych gatunków pszenicy, jęczmienia, a szczególnie żyta „Imperial” i „Triumph”, (pochodzącego z uprawy niesta Bahlseua, Vinohrady-Praga) jest nadwana; wydają one bowiem nawet 60-krotny i istotnie są tanie (gdyż na obsianie tej przestrzeni potrzeba takowych 2 do 3 razy mniej aniżeli wszelkich innych gatunków zboża). Rolnicy byli pewni, co otrzymują, przeto oryginalne ziarno na siew żyta „Imperial” i „Triumph” wysła, i to opatrzone znakiem ochronnym, tym wymieniony producent, u którego za darmo można zasięgnąć bliższych szczegółów. (1941 2)

Trwały skutek leczniczy: W wypadkach letniego reumatyzmu w krzyżach, w członkach i stawach, pedagry — nacierania Molla wódka francuska i solą wywierają zbawienny skutek. Cena fiaski 90 ct.

Codziennie rozsyła za pobraniem pocztowem Moll, aptekarz i c. k. nadworny dostawca. Wiedeń, Tuchlauben Nr. 9. Upraska się w składak materyaliów, w aptekach i handlach na prowincy, żądać wyraźnie preparatów Molla z marką chronną i podpisem. Główne składy w Krakowie znajdują się u firm podanych w części inserat dzisiejszego numeru na ostatniej stronie.

Ważne dla kupców i konsumentów koni. Zwraca się uwagę na to, że „Tokajski koniak” w tedy tylko jest prawdziwym, jeżeli rzeczywiście pochodzi z „pierwszej tokajskiej fabryki koniaku” w Tokaju i jeżeli na etykietce, kapsli i korku wyciśnięty jest herb miasta Tokaju, jako znak ochronny.

Kupując koniak, trzeba pilnie zwracać na szczygół, gdyż bardzo łatwo zamiast koniaku i kajskiego można dostać innego, który nie ma ani że i żadnej wartości. (2003)

Odpowiedź „Głosem! Narodu”.

Artykuł, zamieszczony w kronice Nr. 186 p. tyt. „Arogancya”, opisuje niezgodnie z prawdą wypadek mego najechała rowerem na przechodzącą głucho staruszkę, którą kilkakrotnie ostrzegłem dzwonkiem.

Nieprawdą jest bowiem, aby owa staruszka padła bez przytomności; nieprawdą jest, jakoby się boleśnie skaleczyła w głowę; nieprawdą, jakoby zbiegli ludzie z burzeniem zwrócili się do mnie; nieprawdą, jakoby wymyślał na o staruszkę; nieprawdą, jakoby w wypadku ościł się na bocyklu i rzekomo został przez chłoków miejskich przytrzymany. Prawdą jest, tylko, iż jechałem z wolna, gdyż roweru nie używam dla sportu, lecz jedynie, by na nim jeździć do mej fabryki dachówek, którą założyłem o 1/2 mili za Podgórzem.

Staruszka owa nie słyszała ostrzeżenia, rower ją lekko potracił i na tem się skończyło, że ja sam spadłem na bruk.

Autór więc wspomnianego artykułu, wroczenie korzystając z łatwości redaktora „Głosu Narodu”, w błąd ją wprowadził.

WILHELM FENZ przonościł swoje magazyny na Rynek 31 róg ul. Szewskiej. 1718 33

Dr. med. K. Szynkiewicz dentysta powrócił i ordynuje od godz. 9—i od 3—6. Rynek L. 26. (1993 3 4)

Odol Najlepsze na zęby

WARSZAWA W 1794.

Zamówienia na osobną, książkową odbitkę, drukowanego obecnie w „N. Reformie” feletonu p. t. „Warszawa w 1794 roku” robić można w Administracyi „N. Reformy”, nadsyłając 35 ct. egzemplarz. 42

Dom bankowy i kantor wymiany JAKOBA HOCHSTIMA kupuje i sprzedaje listy zastawne. Kraków, Rynek główny, Linia A-B.

KANTOR WYMIANY Filii c. k. uprzyw. Galic. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek Główny L. 30. Złoczenia z prowincyi skutecznie się odwrótną pocztą, bez zaliczenia

wszystkich księgarniach
w Krakowie, Pijara:
Polsko-Chełmska
1875—1885. 80 cent.
z niedawnej przeszłości.
zr. w. a. 1750 2 3

1000 recept do najtańszego wyrobienia likierów, wódki, kąpieli Hoffmana, wywaru, wody kolońskiej, balsamów, kąpieli żołądkowych, ciemnych, octu, miodu, 17 owocowych, win z jagód, piwa, limonady, soków owocowych, owoców, piezostroików leczniczych, mydeł, czekolady, miszury i wiele innych. 20 stronach książka kosztuje 1 zł. 20. Jest przydatna dla wszystkich, którzy chcą się przekonać, jak należy jej używać. W Krakowie u Maxa Pauly w Krakowie 2682 10 12

Ważne dla Rodziców.
Czynienie szkół średnich
wzrostu i rozwoju, jakie
wygodnie pomieszczenie i
i rodzicielską opiekę
władomości udzielił pier-
wsze wydanie. biuro dzienników
głoszeń. 2001 2 3
Róży Harz w Krakowie
ul. Maryacki, L. 9

Posada magazyniera.
składów węgla Jaworznic-
kiego, którego językiem polskim i
niemieckim w mowie i piśmie. Wylu-
stnie podaje owie lub wolni od służby
z wyjątkiem pierwszeństwa. Wła-
ściwość piasek podania należy wnieść
podpisano. 1959 3 3
Czerny, ul. Pawia, 5.

Pierwsze piętro
od frontu, z balkonem, na
kątowym Rynku, składające
się z 2 pokoj. 2 przedpo-
jęci. do wynajęcia.
L. 4. 1944 5 6

WINO
w najlepszej oprawy z r. 1892, wysyłam: 1
szklankę wina czerwonego 24
zr. w. a. 2001 2 3
W. Redyka, ul. Reima & Friedricha, ul. Flo-
ryńska, w Bochni w c. k. aptece salinowej, w
Pogorzu w apt. Józefa Skakalskiego. 886 20 30

Najlepsze nawozy sztuczne
jako to: 1834 19 30
superfosfaty z kości, z gnaui i
arsenikalna, makę kostną pa-
zoni, makę żużlowa Thomasa
(w. s. i. t. a. k. a.) saletre chilijską itp.
sprzedaje
pod gwarancją zawartości ważnych po-
karmów roślinnych i po cenach najbar-
ziej umiarkowanych

Dom jednopiętrowy
mający 9 pokojach, podwórcem, pi-
wnicą i 1000 zł. pożyczka bankowa
na 1000 zł. dzielona wynosi 5000 zł.
Kapitał potrzebny 1000 zł., reszta
może pozostać na hipotece na niski
procent. Listy adresować: „Helena“
ul. Sławkowska, L. 6. 1799 7 10

Poszukuje się
dzierżawy
obszaru 200—300 morgów
w dobrej glebie, w zachodniej Galicji,
oddalonej od miasta lub stacji kolejowej
o 10—15 mil. Właściciel wykaże
dokładne dane. E. H. post.
1928 2 3

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca handel
W. ADAMOWICZA
w Brodach
1 funt „familijnej“ bardzo dobrej ztr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginal. opakowaniu ztr. 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej w oryginal. opakowaniu ztr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych ztr. 1.20
Cognac francuski kuracyjny 1/2 flaszka ** ztr. 3.20

Ważne dla PP. Studentów.
MUNDURKI
dla PP. Studentów
wykonuje ściśle podług oryginalnych wzorów i pró-
bek z materiału krajowego, w gatunku doborowym
i po cenach przystępnych firma 1290 7 0

A. BERNACKI
Kraków, ulica Sławkowska, L. 6.

Los Lwowski cena 1 złr. Ciągnięcie dnia 27 września.
Główna wygrana 1884 8 0
60.000 złr.
Losy polecają: Stanisław Feintuch, dom bankowy, Amalia Eiben-
schitz, kantor wymiany, Juda Birnbaum, dom bankowy.

JAN HINATOWICZ
poleca: 135 26 0
Pilipton, woda odmładzająca włosy, jedyny w swoim rodzaju środek, który po kilku-
razowym użyciu przywraca włosom siwym lub wypadłym naturalny kolor. Cena
flakonu 1 złr. 50 ct.
Magnolina, znakomity ten środek usuwa czerwoność nosa i twarzy, skórę osusza
z przyszy i trądzików, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, liszaj i zgrubieniu
skórki. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.
Balsam Indyjski, niezawodny środek do wygubienia nagietków. Cena 40 ct.
Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3 i ulica
lika, L. 11. — W Krakowie Sukiennice, L. 20. — W Czerniowcach Rynek, L. 2, or-
we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Barwio miła dość
osob polecają swoje zdrowie
i takowe utrzymują przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D^r GAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekono-
miczny, łatwy do użycia. Czyszczy krew, daje się
zastosować prawie we wszystkich chorobach chro-
nicznych jakoto: liszaje, reumatyzm, przestarcza-
katar, dręzota, zatłumienie, zanik pokarmu u kobiet,
gruczolę, osłabienie nerwów, brak apetytu, w
wszelkich zapaleniach, młodościach, anemii, zle-
trawieniu i powolnem funkcjonowaniu żołądka
PIGULEKI GAUVIN są do nabycia we
wszystkich większych aptekach świata,
w PARYŻU:
Faubourg Saint-Denis, 147
1204 14 0

LEONHARDI'EGO ATRAMENTY
są najlepsze. Tylko wtenczas są jedynie prawdziwym wyrobem
wynalazcy Aug. Leonhardi'ego, Bodenbach n. E.
gdy są opatrzone tym znakiem ochronnym
e. k. austr. pat. Nr. 36.089 .k. węgier. pat. Nr. 48.274.

Atramenty do pisania.
Anthracen niebiesko-czarny } Lekko spływające, najlepsze atramenty do pro-
Wyborny do książek } wadzenia ksiąg. Pismo na dokumentach jest
Alizaryn ziel-niebiesko-czarny } niezmiernie trwałe. — Wyrabiane moim patent-
Pocztowy } bardzo czysty } w tym sposobem.

Atramenty do kopiowania.
Anthracen do kopiowania } dają wyborne kopie; zarazem nadają się do wpi-
Alizaryn do pisania i kopiowania } sów w księgi.
Encre violette noire communicative } Jedynie atramenty do korespondencyj handlo-
Fiolkowy dający dwie kopie } wych, z których jeszcze po miesiącach można
Czarny pocztowy kopiuje } mieć wyraźne kopie.
Non plus ultra. daje 4—6 kopij. Ważna rzecz dla banków, towarzystw ubezpieczeń i za-
morskich korespondencyj.

Atramenty kolorowe, atramenty do autografów, hektografów, rozpuszczone tusze dla
inżynierów i rysowników; proszek atramentowy i ekstrakt, farby do pieczęci,
do kopiowania czcionkami, wyroby do znaczenia bielizny; rozpuszczony klej i
guma; klej rybi, klej z polskiemu; woda Labarraque do wywabiania plam atr-
amentowych z papieru i bielizny. Lak, wosk itp. itp.

Do nabycia prawie we wszystkich handlach przyborów do
pisania tak w kraju jak i zagranicą. 641 12 26

Na wystawie gospodarskiej w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.
Krajowe
wyroby andrychowskie
J. GRÜNSPANA 2678 68 104
jako to: płócienna, zefiry, kapy wełniane jakartowskie,
tłocza na meble, różnego rodzaju drelchy,
do nabycia: w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie
Przemysła i w Aparzystwie Galic. akcyjnym we Lwowie.
Wyroby te są zawsze lepsze od zagranicznych.

Panienci
uczestniczące do szkół, znajdują umie-
wienie w domu niemieckim, u wdowy po pro-
fesorze. Staranna opieka. Konwersacya niemiecka,
francuska, i fortepian. Warunki przystępne.
Wiadomość: **Mały Rynek, 1, I p.**, od
godz. 10—12 i od 4—6. 1951 3 3

W Muszynie (koło Krynicy)
w miejsc. klimatycznym, przy kole, nad Popra-
dem, **zaraz do sprzedania**
realność
obejmująca 20 ubikacji, urządzonych na mie-
szkania dla kuracyjuszów, 2 stajnie, 4 drewniane,
4 piwnice i ogród o przestrzeni 1 morga. Ładość
nadaje się w zupełności do urządzenia zakładu
hydropatycznego. Blizsza wiadomość pod adr.
Karol Pisz, Muszyna. 1984 2 3

Dla 1584 9 0
pp. ma'arzy sztydów i pokojowych,
lakierników, stolarzy, tokarzy,
farbiarzy, kapeluszników, blachar-
zy, i w ogóle wszelkich profesyoni-
stów ustanowilem wyjątkowe ceny zni-
żone wszelkich, w ich zawodzie potrzebnych
materiałów, co podaje do wiadomości Szanownych
pp. najstrów. Główny skład farb i materiałow
Alojzego Hübnera
Lwów Rynek, L. 38.

Meble i dekoracye
eleganckie, trwałe, tanie.
Stolarz Frank Tapicer
rok założenia 1835.
Wien, I., Krugerstrasse,
St. Pöltnerhof. 1291 30 75
Słynne album mebli z cennikiem wysyła za
złożeniem 1 złr. 50 ct.

Apteka na prowincyi
przypadkowo natychmiast do sprzedania
lub wydzierżawienia. Koleżcy, mający
zamiar traktować, zechcą zgłosić się zaraz do
podpisanego, **Józef Hanak, Kraków,**
drogujary, ul. Szewska, 5. 2900 2 2

Sklep wiktualny
wraz z urządzeniem i magła kotłowa, jest
do sprzedania z powodu wyjazdu. Wido-
mość: ul. Karmelicka, L. 1 (traikta). 1951 3 4

Największy skład
Maszyn do szycia
wyłącznie systemu Singer'a
Józefa Iwanickiego
następcy
w Krakowie.
Rynek 47., L. 25.
24 0
za wypłaty maszyny
od 28 złr. i wyżej. —
Ciepłota 00, trójce

Pani!
niegę młocę, piękna, biały, delikatną płóc, to trze-
ba się myć codziennie
Włóknem mydłem Bergmanna
wyrobu Bergmanna i Sp. w Dreźnie-Radebeul.
(Znak ochronny: dwa górale).
Najlepszy środek przeciw **piegom** i innym
nieczystościom skóry. — Dostaje można
po 45 cent. w Krakowie w aptece L. Rosnera,
W. Redyka, ul. Reima & Friedricha, ul. Flo-
ryńska, w Bochni w c. k. aptece salinowej, w
Pogorzu w apt. Józefa Skakalskiego. 886 20 30

Kamienica 2-pięt.
z ogródkiem
w bliskości Rynku gł., bardzo
dobrze się rentująca, z trzema
sklepami, o 6 oknach frontu,
z osobną lodownią, suszarnią
i p. cynkiem kryta, wewnątrz
zupełnie w b. r. odrestaura-
na, jest z powodu stosunków
familijnych zaraz z wolnej
ręki za przystępną cenę
do sprzedania.
Blizsza wiadomość w admin
„N. Reformy“. 1034 15 0

Ogłoszenie.
Następujące roboty i dostawy do budowy naszej cukrowni zostaną rozdane:
Dostawa wapna (gazone albo hydrauliczne wapno).
Dostawa **Portland cementu**.
Roboty ziemne.
" murarskie exclusive dostawę materiału.
" ciesielskie inclusive dostawę materiału.
" koło pokrycia dachu i blacharskie inclusive do-t. materiał.
" kowalskie inclusive dostawę materiału.
" koło budowy komin min inclusive dostawę materiału.
Przedsiębiorcy względnie dostawcy, którzy chcą przedłożyć oferty, mogą dowiedzieć się o bliższych warunkach od 1 września 1894 r. w naszym biurze, gdzie można również przegladnąć plany budowy. Oferty muszą być zabezpieczone przesyłane do naszego biura do **15 września b. r.** 1992 2 3
Cukrownia w Przeworsku.

a) Z dniem 1. Sierpnia roku 1891-szego sprzedają wszystkie nowe fortepiany i pianina mo-
jego składu 3% poniżej cen fabrycznych i zadowalam się
resztą otrzymanego od fabrykantów rabatu. Ze tak jest rze-
czywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znie-
sienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej uwatwiam, jużto oen-
ników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. —
pozostaje od fabrycznego ra-
szta przewozu danego narzę-
ki aż do miejsca przema-
syam fortepiany i pia-
bryki wprost pod weka-
daje je na tych samych
sprzedają narzędzia mu-
na moim składzie; ka-
który (n. p. w Wiedniu)
fabryce 400 złr., a z
(n. p. do Tarnowa) ko-
szta 400 złr. 380
nowa bezpłatnie. a) Za
najtańsze narzędzia
du (a więc za fortepiany
ztr. 200) daje porękę
rzędzie muzyczne kupie-
dzie, albo w jakiejkolwiek
otwar) przyjmuję napowrót

SKŁAD
FORTEPIANOW
B. GABRYELSKIEJ
KRZYSZTOFORY
KRAKOW

b) Częścią reszty, która mi
bata, odpacam wszystkie ko-
dzia muzycznego od fabry-
czenia. c) Na żądanie wy-
nina ze wskazanej mi fa-
zanym mi adresem i prze-
warunkach, na których
zyczne znajdujące się
żydy więc taki fortepian,
kosztuje na miejscu we
opakowaniem i dostawa
szta 430 złr. —
i odstawiam aż do Tar-
wszystkie nowe, nawet
muzyczne mojego skła-
od ztr. 300 i pianina od
20-letnią. e) Każde na-
u mnie (albo w moim skła-
fabryce za moim pośredni-

w tej samej cenie, w jakiej je sprzedam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego za-
żąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina
na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żadam za nie ani centa
więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne uży-
wane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży
forteplańców i pianin wstawionych u mnie w kamis
pośredniczo zupełnie bezpłatnie.
sownie

Pierwsza c. k. austr. węg. wył. uprz. 776 21 0
Asadowych farb
fabryka **KAROLA KRONSTEINERA**, Wien, III, Hauptstrasse, 120,
w domu własnym.
odszczerzólnia złotymi medalami. Dostawca arekxiążęcych i księżęcych zarządów
dóbr, e. k. wojskowych zarządów magazynów zaopatrzenia, wszystkich kolei, to-
warzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, wielkiej liczby
przedsiębiorstw, przedsiębiorców budowy i budowniczych, jak również wielu
właścicieli fabryk i domów. Farby te, używane do powlekania budynków, są w 40 rozma-
itych wzorach od 16 ct. za kilo wyżej, rozpuszczają się w wapnie, a powleczenie takowemi
zupełnie równa się olejnemu. Wzory i sposób użycia darmo i opiatnie.

Piękność niezawodna
otrzymuje się przez użycie **Kremu twarżo-
wego**, zwanego „Gesichtspomade“, który usu-
wa w przeciągu kilku dni piegę, liszaje, wągrę
i wszelkie wyrzuty skórne, czyniąc skórę piękną,
białą. — Dostaje można w pierwszym składzie
aptecznym **J. Wisniewskiego** w Kra-
kowie, ulica Stradom, L. 7. — Słoik 60 ct.,
poł 40 centów. 1573 6 0

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć mo-
żna dzieło rady Dra Müllera, traktujące o
nadwątłym systemie
nerwowym i płciowym.
Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną,
pojawia się w 27 wydaniu
Przesyła w kopercie za 60 ct. w znakach
pocztowych. 9 33 32
Edward Bendt, Braunschweig.

Bracia Wohlfeld
w Krakowie,
biuro w **hotelu Centralnym**
otrzymali nadal 1963 3 10
dostawę siana i słomy
dla c. k. wojska.
Upraszamy pp. producentów o na-
desłanie ofert z podaniem warunków.

Eliksyr do zębów
wypóbowany, lepszy od wszelkich zagranicznych,
wzmacniający dziąsła, o bardzo przyjemnej woni
i smaku; po cenie 70 ct. Jedynie w aptece pod
złotą głową 1789 4 0
Leona Rosnera w Krakowie.

Przeciw cholerze
1940 skutkująca, prawdziwa 7 20
wołoską borowiczkę
sprzedaje po 1 złr. za litr
S. Jellinek
w Wyżowicach (Wisowitz) Morawa.

ZWAZAJC NA MARKĘ
THE GRIFFON
PRANDIOWY PAPIER
NAJLEPSZY
STRZEC SIĘ PRZED WSZELKIMI NAŚLADKOWANIAM!

Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie
w oprawie:
granaty, ametysty, agaty,
topazy, moldawity i t. p.
Czeska agencya 55 187 0
Ferdynanda Hofmanna, Sukiennice, L. 17.

Należy zawsze żądać wyraźnie:
Liebig'a
Company
EKSTRAKT MIESNY.
Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok
wyrzynany papie
Liebiga Ekstrakt miesny
służy do natychmiastowego
przyrządzenia doskonałego
rosolu posiłkowego, jakoteż do
poprawienia i zaprawienia
smaku wszelkich rosół, sosów,
jarzyn i potraw mięsnych, i
przygotowania zarazem w gospo-
darstwie domowym przy
saleytm z wawu, netylko
nadzwyczajna wygoda
lecz także wielkie zao-
szczęcenie. — Wyjść ten jest
też niemiernie skutnym
środkiem wzmacniającym dla
wątłych i chorych

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych
od roku 1867 porządkowy.

Należy zawsze żądać wyraźnie:
Liebig'a
Company
EKSTRAKT MIESNY.
Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok
wyrzynany papie
Liebiga Ekstrakt miesny
służy do natychmiastowego
przyrządzenia doskonałego
rosolu posiłkowego, jakoteż do
poprawienia i zaprawienia
smaku wszelkich rosół, sosów,
jarzyn i potraw mięsnych, i
przygotowania zarazem w gospo-
darstwie domowym przy
saleytm z wawu, netylko
nadzwyczajna wygoda
lecz także wielkie zao-
szczęcenie. — Wyjść ten jest
też niemiernie skutnym
środkiem wzmacniającym dla
wątłych i chorych

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych
od roku 1867 porządkowy.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (C. k. austr. Liebig, dla Austrii-Węgier:
Karol Berck, c. k. austr. nadwójny dostawca w Wiedniu,
L. Wollzeile 9.
Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzennych, łakoci i towarów
aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych
od roku 1867 porządkowy.

Fabryka i sprzedaż rękawiczek A. M. Mirkiewicza ul. Grodzka, L. 25, I piętro, obok Wgo Armołowicza poleca się względem łaskawej Publiczności.

1843 4 12

Ważne dla JWnych Rodziców i Opiekunów.
W najdrowszej dzielnicy KRAKOWA, przy ulicy Steniradzkiego pod l. 5 znajduje się 1969 2 10

Pensjonat wychowawczy,

w którym uczniowie szkół gimnazjalnych i realnych (tak prywatnie jak publicznie) znajdują zdrowe, dostatek utrzymanie i jak najtroskliwszą opiekę domową.

Zakład pozostaje w ciągłym porozumieniu ze Szkołą, a nauka powierzona jest doświadczonym Nauczycielom, dokładnie obeznanym z planem i systemem naukowym szkół gimnazjalnych i realnych.

Kierownik Pensjonatu jest z zawodu pedagogiem i wychowawcą, mogący się wykazać jaknajbardziej szczerą rekomendacją i pierwszym domów magnackich w kraju, w których przez lat 15 z górnymi uczniami kształcił i wychowywał — niemało więc nabył doświadczenia w kierowaniu młodych serc i umysłów.

Zwracam uwagę JWnych Rodziców i Opiekunów, iż w celu skutecznej pracy w kierunku wychowawczym, przyjmuję corocznie tylko kilku doborowych uczniów.

L. Glatman (Ludomir), kierownik Pensjonatu w Krakowie, ul. Steniradzkiego L. 5, na dole.

Portland-Cement, Wapno hydrauliczne,

Gips murarski, sztukatorski i nawozowy, Rury steingutowe, Rynny betonowe do kanałów, Posadzki steingutowe deseniowe, marmurowe i cementowe, Papy dachowa, Dreny, Kafle, Farby fasadowe, Cegły ogniotrwałe i Płyty piekarskie szamotowe, Żaluzje żelazne (Rollbalken) i Rzeźby dekoracyjne do pokojów z patentowanej masy korkowej „Xylogenił“, jak w ogóle wszelkie materiały budowlane dostarcza po cenach możliwie tanich 1895 13 20

ADOLF HOCHSTIM

Kraków, ul. Floryańska, Skład materiałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych.

Podejmuję się również betonowania i ułożenia dostarczonych posadzek, gwarantując za dobroć materiału i trwałość roboty.

FRIEDRICH KRUPP GRÜSONWERK

Magdeburg-Buckau. (113 medali i pierwszych nagród).

Główne specjalności:

1. Trwałe odlane artykuły, jak wałce i maszyny rozdzielające, poszczególne części składowe maszyn i t. p.
2. Wyroby odlane z form stalowych, mianowicie części składowe maszyn służących do sporządzania pomostów i budowy okrętów.
3. Potrzebne artykuły dla kolei żelaznych, konnych i fabrycznych, jako to: zwrotnice, środki i kawalki do wymijania, toczone tarcze, koła (800 modeli), wozy transportowe i t. p.
4. Maszyny rozdzielające w wszelkich gatunkach, do łamania kamieni, wałce do młynów, śruby, wiatrak i dzwony młyńskie i t. p.
5. Całkowite urządzenia fabryk do wyrobu cementu, nawozów sztucznych, szmirglu, do młynów gipsu, kości i oliwy.
6. Przyrządy do obrabiania złota, srebra, miedzi, cynku, ołowiu i innych kruszców.
7. Wałce do blachy, drutu i różnych metali.
8. Prasy, mianowicie hydrauliczne z twardego odlaniami i stalowymi cylindrami, prasy do rur ołowianych, drutu i kabli.
9. Kafury każdego rodzaju, ręczne, hydrauliczne i parowe. W windy hydrauliczne. Stojące lub leżące gazowe motory, patentowane Sombarta. 924 10 15

Płyty wstępne do żelaza, stali, dla ludwisarni i t. p.

Dokładne katalogi darmo.

Zastępca na Śląsk austriacki, Morawę i Galicyę **M. Steinsberg, Jägerndorf.**

Zboże do siewu jesiennego

podwójnie czyszczone i tryerowane wysła Zarząd dóbr Osiek poczta Oświęcim dworzec

a to

Pszenicę „Graf Münterschen Grannen“	po 9 złr.
„Seelander“ z pierwszego plonu	8 „
„Pirnauer Staudenroggen“	8 „
„Bahlsens Triumph“ z pierwszego plonu	15 „
„Groch zimowy	15 „
„Tykę zimową (vicia vilosa)	25 „

Ceny te rozumieją się za 100 kg. loco stacya Oświęcim. Przy odbiorze 1000 kg. i wyżej udziela się 10% opustu. 1930 3 12

Za worki liczy się cenę ich kosztów.

Tylko we Filii wiedeńskiej

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro, dostać można najtaniej najmodniejsze i najlepsze

Ubrania męskie i dziecinne

z materyj krajowych i zagranicznych.

Składy nasze w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielsku), w Opawie, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Tarnopolu, w Budapeszcie (Karlsring). 1237 24 100

Heilmann Kohn i Synowie.
Kraków, ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Fabryka sukna JANA KOPCIŃSKIEGO w Kętach

poleca w gatunkach doborowych sukna własnego wyrobu na mundurki dla pp. Studentów po cenach przystępnych.

Cenniki przesyła i zamówienia skutecznie odwrotnie. 1903 3 3

Dra Rosy Balsam życia

jest przeszło od lat 30 znanym, żołądek wzmacniającym i rozgrzewającym, na trawienie, apetyt i usnieśnięcie wzdęć dodatnio i łagodnie działającym

środkiem domowym.

Wielka flaszka i zlr., mała 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej. Każda część opakowania opatrzona jest takim, jak obok znakiem ochronnym, podług ustawy protokołowanym.

Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Jeżeli tam do nabycia także

Praska maść domowa.

Według licznych doświadczeń przyspiesza ona znakomicie zabliznienie i gojenie się ran i działa prócz tego jako środek bóle kojące i nabrzmienia usuwający.

Dawki po 35 ct. i 25 ct. Pocztą o 6 centów więcej. 1895 2 26

Wszystkie części opakowania opatrzone są obok unieszczon, znakiem ochronnym, prawnie deponowanym.

Główny skład: **B. Fragner, Praga, Nr. 203-204, Kleinseite, apteka pod „czarnym orłem“**

Pod zaręczeniem:

Nagniotki i wszelkie zgrubienia skórne

usuwa bez bóleski w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj

„SALIRETINA“ maść na nagniotki.

Cena słoika wraz z przyborami 60 ct., pocztą 20 ct. więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.

Główny skład dla przesyłki: **Fr. Schneider, aptekarz, w Wilamowicach.**

Składy: w Krakowie u pp. Redyka, apt. E. Stockmara, apt.; we Lwowie u pp. Z. Ruckera, apt. Alojzego Hubnera; w Brodach u p. H. Grünspanna, apt.; w Kolomyi u p. E. Stenzla, apt.; B. Witolskiego, apt.; w Krynicy u p. H. Nitribita, apt.; w Miłowie u p. J. Reisnera, apt.; w Podwołoczyskach u p. J. Metalla, apt.; w Samborze u p. K. Marescha, apt.; w Tarnopolu u p. Jamrogiewicza i sp., apt.; w Zakopanem u p. Ferd. Tabeau, apt. 1632 61 0

Tylko 3 zir.

najodpowiedniejszy 1817 3 6

Podarek świąteczny (pamiątka po zmarłych!)

Zakłady

Portrety naturalnej wielkości według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 zlr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręcone. Fotografia zostaje niszczoną.

Oznaczony zakład artystyczny p. f. **Siegfried Bodascher Wiedeń, II., Praterstrasse, 61, (dawniej Grosse Pfarrgasse).**

Ogłoszenie.

C. i k. 3-ci pułk artylerji dywizyjnej w koszarach barakowych w Dabiu poszukuje od 1 października b. r. odbiorcy dla nawozu pochodzącego od koni pułku. 1983 2 3

Etat koni wynosi mniej więcej 245. Reflektujących uprasza się do zgromadzenia w wyżej oznaczonych koszarach 30 sierpnia b. r. o 9 godz. przed południem, gdzie się licytacya odbędzie. Oferty, wynoszące mniej niż 1 1/2 ct. od konia i dnia, nie zostaną przyjęte.

Kundmachung.

Vom k. und k. Divisions-Artillerie-Regimente No 3 in der Barackenkaserne bei Dabie wird von 1. October 1. J. an ein Abnehmer für den von den Pferden des Regiments herrührenden Dünger gesucht.

Der Pferdestand beträgt ungefähr 245. Die Reflectanten werden ersucht, sich am 30. August 1. J. 9. Uhr vormittags in genannter Kaserne einzufinden, woselbst die Licitation erfolgen wird.

Anbote von weniger als 1 1/2 kr. pro Pferd und Tag werden nicht angenommen.

KAROL CZAPLICKI JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki, I, „pod Murzynom“ poleca Szan. Publiczności swój

Magazyn i Fabrykę WYBOBÓW 59 9 0 SREBRNYCH i ZŁOTYCH

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i elegancją wykonaniem.

Wszelkie obstatunki i reparacye wykonujemy jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje lub przyjmuje w zamian.

Srebro do wypraw służbowych gotowe na akordzie.

C. k. dostawca dworów. — Przywileje i patenty.

Exsiccator

Jedyny środek do konserwowania drzewa, osuszania wilgoci w murach, niszczenia grzybka domowego itp. 1752 12 0

Illustrowana broszura ważna dla każdego bezpłatnie. Firma posiada tysiące świadectw za bezprzykładną skuteczność.

Do firmy „Exsiccator“ de Ritter, Wiedeń, IV., Hauptstrasse 36. 9 czerwca 1894.

Przeświadczony Panu chętnie, że Jego preparat „Exsiccator“ pod każdym względem najzupełniej nas zadowolnił i że do konserwowania drzewa i murów „Exsiccator“ jest jedynym i najlepszym środkiem używać będziemy.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego odpowiadającego w zupełności wodzie naturalnej z Francji sprowadzanej

VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS

(tańsza o 50% od naturalnej) wyrobu

konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz. pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

właściciele Zakładu.

Broszury i cenniki rozsyła się franco.

De nabyciu, przeważnie w aptekach i drogeriach w całym kraju.

Ceny wód naskładowych w Krakowie: 787 25 0

Solterka	16 ct.
Bilinska	15 ct.
Vichy	25 ct.
Greshablonska	10 ct.

Ceny wód leczniczych:

Bromowa morna	28 ct.
Jedowa	20 ct.
Kwasna solowa	15 ct.
Higieniczna	10 ct.
Litowa	15 ct.
Zobalska z Epyrol. sal. morna	25 ct.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe

we Lwowie, ul. Jagiellońska, 3,

poleca do siewu jesiennego: oryginalną pszenicę banatkę, donkę, kostromkę, sandomierkę i inne gatunki krajowej produkcji.

żyto probstejskie, montańskie, szampańskie i trzelnowe. Turnips angielski i rzepę ścierlanckę.

Wszelkie nawozy sztuczne w dowolnych ilościach, o gwarantowanych składnikach, jako też wapno nawozowe, gips i kajnit.

Maszyny rolnicze, lokomobile z pierwszorzędných fabryk zagranicznych i krajowych.

Zastępstwo dla Galicyi fabryki maszyn rolniczych c. k. kołec państwowych w Budapeszcie. 1671 14 0

Dra Brehmera zakład leczniczy dla chorych na piersi

w Görbersdorfie na Śląsku pruskim.

Asystent Polak: **Dr. A. Jaruntowski.** 1968 3 10

Sezon letni i zimowy. Znakomite rezultaty leczenia.

Mieszkanie i całkowite utrzymanie (z honoraryum lekarskiem, kąpielami, natryskami, mlekiem, kefirem i t. d.) już od 130 marek miesięcznie począwszy.

Blizsze szczegóły w prospektach, które na żądanie bezpłatnie wysyła Zarząd.

K. Zieliński

mechanik i optyk w Krakowie, Rynek główny, Linia A—B, 39, 977 33 0

poleca

Instrumenty miernicze, lornetki teatralne i polowe, okulary, cwiktery, ciepłomierze pokojowe, lekarskie i do celów chemicznych. — Aparaty elektryczne lekarskie, baterje i lekarskie z prądem stałym, barometry, aneroidy i t. p.

Wszelkie reparacye oraz zamontowania wykonuje bezwzględnie.

Konkurs.

Na opróżnioną przez śmierć posadę budowniczego miejskiego w Nowym Sączu rozpisyje Magistrat miasta Nowego Sącza konkurs.

Wymaga się od kandydatów: do wodu uzdolnienia teoretycznego i praktycznego we wszystkich gałęziach budownictwa, a w szczególności także co do budowy dróg i kanałów, jak niemniej budowli wodnych; winni są nadto kandydaci wykazać: swój wiek, stosunki familijne, fizyczną zdolność do spełnienia urzędu budowniczego miejskiego, tudzież dotychczasowe zajęcia.

Z posadą tą połączona jest plac w kwocie 1000 zlr. rocznie; takowa będzie obsadzona początkowo prowizorycznie, zaś po odbytych czasie próby, który do lat służby wliczony będzie, nastąpi stabilizacya.

Podania wnioski należy do Magistratu w Nowym Sączu po dzień 31 sierpnia 1894; wniesione podania załatwione będą w ciągu 14 dni po upływie terminu konkursu.

Magistrat miasta Nowego Sącza dnia 9 sierpnia 1894.

1954 3 3 Burmistrz **Dr. Slawik.**

PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM

APROBOWANE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNE W PARYŻU, ADOPTOWANE PRZEZ FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANKCYJONOWANE PRZEZ RADĘ MEDYCZNĄ W PETERSBURGU.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje żarunek skrotliwych (puchliny, zatkanie kanałów, humory, cięła słabości, przewlekły, zwykłe żelazo, jest zupełnie bezskuteczne; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Anemii (nieczystości krwi) i w częściach chorób, w których żelazo jest koniecznym.

N.B. — Jod nieczysty jest szkodliwym, rozdrażniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigulek Blancarda, żądać należy, nam pisać na srebrze i podpis nasz autentykarny położony w sposób dzielonej stykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

1018 18 0

CHOLERA.

Wino z borówek jest najlepszym środkiem przeciw rozwojnieniu, nudnościom z równoczesnym rozwojnieniem, katarowi żołądka i kiszki, niedokrwoności i blednicy.

J. Kunz, Wiedeń-Döbling, wysyła za zaliczką: 12 flaszek kuracyjnego wina z borówek za 9 złr. 60 cent. 12 flaszek deserowego wina z borówek za 12 złr.

Podczas rozwojnienia wino z borówek należy pić jak najgorętsze. Skutek zadziwiająco dobry. 1905 3 3

Odsprzedającym daje się rabat.

Pięgi

plany i inne wryzuty skórne znikają już w 7 dniach zupełnie i bezpowrotnie po użyciu znakomitego nieszkodliwego kremu ambrowego Dr. Christoffa.

Prawdziwy jest tylko w flaszczkach, zielonym lakmiej zapieczętowanych 1511 20 20

Cena 80 centów.

Główny skład we Lwowie w aptece pod „srebrnym orłem“ Zym. Ruckera, dla Krakowa w aptece E. Hellera i W. Redyka.

Do wynajęcia, względnie wdzierzawienia

dom murowany

o 5 pokojach i kuchni, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, ogródkami i obszernymi podwórzami, oraz młyn amerykański o jednym kamieniu, w Pradku Białym, L. 11. 1946 3 3

W dobrach Książąt Czartoryskich będzie z dniem 15 czerwca 1895

folwark

obszaru 330 morgów, do wdzierzawienia.

Blizszych wiadomości udzieli Zarząd dóbr Pełkinie, poczta Jarosław. 1953 2 3

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

Kraków, Rynek gł., L. 15, poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych. Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancji, na raty.

Masę francuską do zapuszczania posadzek.
Masę woskową własnego wyrobu do podłóg.
Glazurę bursztynową do lakierowania podłóg.
Farby pokostowe szybko schnące do podłóg.
Lakier do tablic szkolnych.

Pasy do maszyn z najlepszej skóry.
Gurty do maszyn konopne.
Rzemyki do szycia pasów. Struny do tokarni.
Oliwy do maszyn, lecerska i rzepakowa.
Oleje do maszyn, Ragozyna i kaukaska.
Oliwiarki.
Smarowidło do osi.

REIM i FRIEDRICH

SKŁAD FARB i MATERIAŁÓW

pod „czar nym psem“
 w Krakowie, ul. Floryańska, 45,
 polecają najtaniej:
 Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie. 39 63 104



Weże gumowe we wszystkich rozmiarach.
Weże konopne do sikawek.
Konewki pożarne z płótna żaglowego.
Wiaderka na wodę, parciane i składane.
Sikawki ogrodowe „Hydronety“.
Rozpylacze do kwiatów.

Antimerulion, Karbolineum przeciw grzybowi i zgniliznie.
Środki do desinfekcji jako to:
Antibakterion.
Wapno chlorowe.
Kreolina Brockmanna.
Siarczan żelaza itp.

Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza we Lwowie
 wyszły co tylko i są do nabycia we wszystkich księgarniach:
Abgar-Soltan. Nie ma metryki. Obrazek z życia ludu podolsk. zhr. 1.60.
Belza. Miscellanea. Nowelle. zhr. 1.80.
Hirschberg. Grecya. Wrażenia z podróży. 1 zhr.
Łoś. Świat. Powieść współczes. zhr. 1.10.
Peplowski St. Powstanie Kościuski. Szkic historyczny. zhr. 1.30.
 — Teatr polski w Galicji wschodniej. 40 czt.
Rawita. Raclawice. Powieść historyczna. zhr. 2.10. 1996 1 5
 — Warszawa. Powieść hist. zhr. 2.10.
Starkel J. W kniei i wśród ludzi. Nowelle i obrazki. zhr. 1.60.
Ujejski. Indye wschodnie. zhr. 1.20.

W piątek dnia 31 sierpnia 1894 r. o godz. 10 rano w sali Towarzystwa odbędzie się ponownie Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu.

- Porządek dzienny.
1. Sprawozdanie Dyrekeji za r. 1893.
 2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
 3. Sprawozdanie Rady zawiadawczej.
 4. Wybór stałej Komisji rewizyjnej na rok 1894.
 5. Wybór członków do Rady zawiadawczej.
 6. Wnioski członków.
- 2002 1

Bolesław Armatowicz
JUBILER
 w Krakowie, Rynek główny, L. 17,
 obok księgarni Wgo Friedleina,
 poleca łaskawym względem P. T. Publiczności swój nowo otwarty
SKŁAD WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH
 wykonanych podług najnowszych wzorów ozdobnie i gustownie.
 Praktyka, jakiej nabyłem, pracując w tym zawodzie przeszło od lat 20, pozwala mi spodziewać się, że zdołam zupełnie zadowolnić nawet najwybredniejsze wymagania.
 Mam na składzie w wielkim wyborze pierścieni zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne, wyprawy srebrne itp., wykonane podług wszelkich wzorów.
 Zamówienia i naprawy uskuteczniam szybko, na czas umieszczony i po cenach nader przystępnych.
 Kupuję i przyjmuję w zamian przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności.
 Z poważaniem
Bolesław Armatowicz.
 Kraków, Rynek gł., L. 17.
 1923 6 25

Wyższy 8-klasowy Zakład wychowawczo-naukowy żeński Maryi Serwatowskiej w Krakowie
 położony w Górce Narodowej o trzy kilometry od miasta. Willa wśród rozległego parku, ogrodów i pól.
 Zakład urządzony na wzór zakładów zagranicznych i pomieszczony za miastem ze względów higienicznych, łączy w sobie pożytki wsi z dogodnościami miasta.
Profesorowie dojeżdżają z miasta.
 Opłata za utrzymanie uczennicy przez rok szkolny wynosi 600 zhr.
Adres: Zakład wychowawczy M. Serwatowskiej w Krakowie. 1926 1 3

Obowiązek moralny.
 Poczynam się do obowiązku podać tą drogą do publicznej wiadomości moje własne przekonanie o niezrównanej skuteczności **zdroju kapiego** w Zegiestowie. Ciierpiący przez kilkanaście lat na żołądek i nadzwyczajną niedokrwoność, udałem się w 50-tym roku mego życia do wymienionego zakładu i tam zupełnie zostałem wyleczony.
 2008 1
 Nowy Sącz, dnia 17 sierpnia 1894.
Józef Stuskind.

Do sprzedania majątki ziemskie
 w następujących obszarach, a to: 100 morgów, 123 m., 170 m., 200 m., 250 m., 260 m., 270 m., 330 m., 375 m., 380 m., 420 m., 480 m., 493 m., 544 m., 590 m., 600 m., 641 m., 650 m., 664 m., 700 m., 800 m., 980 m., 1038 m., 1055 m., 1084 m., 1232 m., 1295 m., 1431 m., 2200 m., 2470 m., 5405 m., 6000 m. i 8119 m. w cenach niżej 100 zhr. do 200 zhr. za morg, z inwentarzami żywymi i martwymi, z doskonałymi budynkami, pałacami, z ładnymi ogrodami, w pobliżu miast i kolei żelaznej, w ładnych miejscowościach położone. Na żądanie posyła się szczegółowe opisy franco.
 Wiadomości udziela 1988 1 12
 p. Edward Lipiner w Tarnowie.

Makarony
 we wszelkich gatunkach, wyrabiane na jajach pod gwarancją sprzedaje Pierwsza parowa fabryka wyrobów spożywczych

Bogdanówka-Lwów,
 poczta dworzec kolejowy Lwów,
 własny skład i sprzedaż
 we Lwowie, Plac Halicki, ul. Wałowa, 9.
 Fabryka, urządzona wzorowo, przeobraża ciasto przy obrymym ciśnieniu kilkuset atmosfer, wskutek czego makarony te są tak lekko strawne, że nawet najslabszym osobom mogą być polecane.
 Wystawa krajowa, pawilon przemysłowy Nr. 559. 1978 1 10

Wdowiec
 w sile wieku, ojciec czworga dzieci, zawodowiec, posiadający mały kapitał, pragnąc się ożenić, z braku znajomości szuka na tej drodze odpowiedniej party. Reflektująca osoba, wdowa lub panna, raczy. celem porozumienia się, nadesłać korespondencję pod adresem „Prawda“ poste restante Kraków. 2005 1 2
 Za dyskrecję ręczy się

Do wynajęcia od 1 września b. r. mieszkanie parterowe składające się z pokoju, kuchni, strychu i piwnicy, przy ul. Kuraski, 7, obok kościoła św. Floryana.
 Wiadomość tamże. 2011 1 3

Molla Proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest obrazek i firma A. Moll.
 Trwały i pewny skutek tych proszków w najpoważniejszych cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych, kurezach żołądka, zapaleniu, zgadze i chronicznym zaparciu stołca, w cierpieniach wątroby, zastojach i rwie i hemoroidach, w najrozmaitszych chorobach kobiecych, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne uzdanie.
 Falszywe wyroby będą sądowo ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zhr. w. a.
Wódka francuska i sól Molla
 Tylko prawdziwe jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. MOLL“.
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do weterania przeciw rwanii w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muskuly i nerwy.
 Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.
 Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlaube.
 Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów Molla i tylko te przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.
 Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Rodyk, A. Siedlecki, F. Solbierski, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch. 242 83 52

Na ten miasta Tokaju herb
 jako zarejestrowany znak ochronny
jedyniej, tylko w Tokaju
 istniejącej
pierw. fabryki koniaku tokajskiego
 wyłącznie wyrabianą prawdziwy
koniak tokajski z herbem miasta
 pod nadzorem wysokiego król wez. ministerstwa handlu, prosimy baczność zawsze zwracać uwagę i żądać koniaku tylko z tym znakiem, gdyż Tokaj tyl to z herbem miasta jest rzeczywiście prawdziwy. 1801 8 28



Tokajski koniak
 Manzy zaszczyt najuprzejmiej zwrócić uwagę P. T. Publiczności na nasz
 destylowany z prawdziwego tokajskiego wina i prosimy nie mieszać go z n.śladownictwami, gdyż my tylko wroły przyjmujemy gwarancję za nasz prawdziwy koniak tokajski, jeżeli flaszka zoprot zoma jest naszą marką ochronną i znakiem na korku wypalonym. Nasz tokajski koniak jest do nabycia na wystawie w naszym pawilonie, jak i we wszystkich aptekach, drogneryach i handlach korezennych. Kierownictwo pod nadzorem p. Ernesta Docusa, c. k. szambelana i posta, Złecenia naszej firmy przyjmują: A. Rosenthal, Lwów, ulica Karola Ludwika, L. 37, generalna Reprezentacja dla Galicji i Bukowiny. 1931 2 13
 Z poważaniem
Tokajsko-hegalskie Towarzystwo dla wyrobu koniaku w S. A. Ujhely.

Poszukuję 2006 1 4
 rutynowan. kancyjenta.
Dr. Franciszek Góra
 adwokat w Niepołomicach.

Posel lub student
 może wynająć u Antoniny Müller, wlovy po c. k. rady, Wiedeń, VII., Alserstrasse, L. 49, 1 pietro, pięknie umeblowany 1987 1 3

Biuro nauczycielskie Stefania Szureka
 Kraków ul. Floryańska, 6, 1 pietro, poszukuje i poleca 1902 1 10
 nauczycielki i bony różnej narodow.

Do zakładu rzeźbiarskiego
 potrzebny jest 1991 1 3
uczeń do praktyki.
 K. Wakuński.
 Kraków, ulica Szewska, L. 8.

WYRÓB JABLECZNIKU
 w Gleisdorf.
 Jablecznik: tłoczony z dojrzałego owocu styryjskiego, czysty, bez najmniejszej domieszki wody, bardzo zdrowy napój orzeźwiający, wyszylan po 8 i 10 zhr. za litr. w Gleisdorf, stacyi kolejowej. 1425 15 18
 S Wattendorf, Graz.

Zarząd dóbr Ryglie
 posiada 1808 9 9

browar
 natychmiast do wydzierżawienia. — Bliższe warunki w zarządzie dóbr Ryglie; p. w miejscu.

Dom dwupiętrowy
 przy ul. Mikołajskiej, L. 12, w bliskości Małego Rynku, do sprzedania z wolnej ręki pod bardzo korzystnymi warunkami.
 Wiadomość w handlu win J. Gralwskiego, ul. Grodzka, 44. 2013 1 3

Dla 2 lub 3 uczniów
 szkół średnich mieszkanie z wiktem, obsługą, troskliwą opieką i męskim dozorem. Wiadomość: ulica Dolne Młyny, 3, 1 pietro, J. K. 2009 1 6

Firma J. Zaplatalski w Krakowie
 potrzebuje 1989 1 3

! Ważne dla wszystkich!
 Ktokolwiek potrzebuje in-serowic, zarówno z Krakowa jak z prowincyi, w dziennikach krakowskich, krajowych i zagranicznych.
 Ktokolwiek w Krakowie prenumeruje gazety miejscowe, krajowe i zagraniczne, zarówno osoby prywatne, jak instytucye, czytelnicy, kawiarnie i t. p. najtaniej i najdogodniej załatwiać to mogą za pośrednictwem Głównej Agencji Dzienników i Ogłoszeń **Józefa Hopcasa i Antoniny Salomonowej** w Krakowie 1101 17 0
 Plac Maryacki, 2. Przedłużenie linii A-B.

Destylatora
 chrześcijanina, poszukuje galicyjska fabryka wódek. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków uprasza się do Administracji „N. Reformy“ pod ad. „Savalle“. 1985 2 5

Samodziel. urządzeń do sprowadzania WODY
 ze źródeł na nizinach się znajdujących. podejmuje się
 A. KUNZ, fabrykant, Hranica (M. Weiskirch). 923 26 0
 Prospekta darmo.



Sukna na mundurki dla uczniów szkół średnich
 wyrabia 1782 5 0
Fabryka wyrobów wełnianych F. Zajączka w Kętach.
 Na żądanie wysyła się próbki franco.

Nowość!
 Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż otworzyłem w Podgórzu przy Krakowie jedyny katolicki **Hotel Victoria**
 urządzony z największym komfortem, po cenach najniższych, od 40 et. za dobę, prócz tego restauracyę i kawiarnię z najlepszymi i zdrowymi potrawami i napojami. Polecając się Szan. Publiczności, pozostaje z szacunkiem 1669 8 8
M. Denkiewicz, właściciel hotelu i restaurator.

Zarząd dóbr Zbyszyc
 poczta Tęgorz, poszukuje zdolnego ekonomy, kawalera, a na osobny folwark leśniczego, znającego się również na uprawie roli, — na ordynaryę. 1974 3 3



Zacherlin

jest najstynniejszym środkiem przeciw owadom wszelkiego rodzaju.

Oznakami zdumiewająco skutecznego Zacherlinu są:

1. Zapieczętowana flaszka.
2. Nazwisko „Zacherl“.

(Flaszki są po: 15, 30, 50 et., zhr. 1, 2, rozpylacz do Zacherlinu 30 et.) 735 5 5
 W Krakowie i we wszystkich miejscowościach Galicji można dostać tam, gdzie są wywieszone napisy „Zacherlin“.